Nr. 95 | Czwartek, 6 kwietnia 1933 | Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Twórca faszyzmu na rozstajnych drogach.

Nietylko te państwa, którym wojna dała byt samoistny, przechodziły w pierwszych latach powojennych okres zamętu. Borykać się z komplikacjami wewnętrznemi, wynikłemi na tle stosunków społecznych i konsekwencyj kilkuletniej walki, musiały i inne państwa, zwłaszcza te, których niepodległość była stosunkowo jeszcze świeżej daty.

Państwo włoskie należy do tych ostatnich. Przeszło swój kryzys powojenny w formie bardzo niebezpiecznej, bo zagrażającej utrzymaniu niezależnego regime'u państwowego o narodowym charakterze. Wyszło z niego dzięki interwencji początkowo byłych żołnierzy frontowych, prowadzonych przez śmiałego i bystrego polityka. Mussolini zdawał sobie sprawę z tego, że nie wystarczy patrjotyzm, dorazna siła zbrojna, oraz jego urok osobisty do zapewnienia Italji koniecznej dyktatury elity z nim jako szczytową jednostką. Przypomniał sobie radykalizm młodzieńczych lat, obmył go ze zbyt trącącego doktrynerstwem socjalistycznego pokostu, zastrzyknął nieco teorji francuskich syndykalistów, a wszystko razem uzgodnił z narodowym włoskim charakterem i według kryterjów, służących temuż włoskiemu charakterowi narodowemu, ujął w punkty programowe. W ten sposób powstał faszyzm, czy jakby go ktoś chciał nazwać (byłoby to nawet może właściwsze) — mussolinizm.

Przypomnienie to genezy panującego dziś w Italji kierunku nie jest pozbawione aktualnego znaczenia. To, co się stało we Włoszech, i to co teraz tam jest, zbyt imponowało lub zadziwiało obcych, ażeby się tem nie zainteresowali. Mało zainteresowali... Włoskiemu zdarzeniu nie brakło atrakcyjności, która doprowadziła do zwykłego w tym wypadku naśladowania, naturalnie na znacznie mniejszą skalę i w formie parodystycznej, lub chociażby wiernej ale zestawionej z innemi, niż italskie, stosunkami. Organizacje faszystowskie zaczęły się tworzyć we wszystkich niemal państwach, wytwarzając częstokroć wokoło siebie atmosferę groteski. Na wielką skalę sparodiowano faszyzm w Niemczech, co właśnie teraz pozwala nam oglądać skutki tego w całej okazałości.

Poprostu nie zorjentowano się. Twór Mussoliniego i jego towarzyszy — doraźny odruch (bezsprzecznie uzupełniają go stale dodatki aktualne), ratujący państwo *tylko włoskie* i służące państwu *tylko włoskiemu* — przyjęto w pewnych kołach za nową ewangelię polityczną, za nową doktrynę socjalną, którą można traktować na platformie powszechnej, ogólnoludzkiej. Nie pomogły żywe protesty początkowe samego Mussoliniego, który z całą, właściwą sobie gwałtownością oświadczył, że faszyzm jest *tylko dla Włochów*, i on najzupełniej niema zamiaru śladem Marksa, czy Lenina, pretendować do miana zbawcy świata. Zupełnie słusznie. Bo sam twórca faszyzmu najlepiej to czuł, że jego twór obliczony jest co najwyżej na rozpiętość apenińskiego buta, nigdy zaś całej Europy.

Regime włoski ma wszystkie cechy faktycznego stanu państwowego, swoiście pomyślanego i zorganizowanego. W zewnętrznych swoich znakach opiera się na starorzymskiej tradycji. W treści swojej w całej pełni uwzględnia lokalne warunki włoskie, i z takiego n. p. syndykalizmu wybiera to, co się z interesem Italji nie kłóci. Staje na gruncie zdecydowanie nacjonalistycznym. To zupełnie naturalne. Bo Włochy są państwem narodowem, t. zn. mniejszości narodowe w kraju tym prawie nie istnieją. Natomiast jest w stanie nacjonalizm włoski rozwinąć narodową ekspansję na zewnątrz, co pokrywa się z interesem państwowym. Przybrał on formę poniekąd imperjalizmu zewnętrznego, co jest w każdym razie złem mniejszem od imperjalizmu jednej narodowości, chociażby państwowej, przejawiającej swą ekspanzję w tłamszeniu innych narodowości u siebie.

Kiedy się te założenia „mussolinizmu“ przeszczepia niewolniczo i bez namysłu na grunt inny, o warunkach zupełnie różnych, powoduje się komplikacje tragiczne, lub tragikomiczne. Inaczej reaguje na wskazania programowe Włoch posiadający przy wszystkich swoich wadach indywidualną starą kulturę i wogóle indywidualność, a inaczej wymusztrowany knecht hitlerowski z głową nabitą „faszystowskiemi“ ideami. O ile można przyjąć smagłego i ruchliwego Włocha w czarnej koszuli, z podniesioną w górę ręką i maszerującego na paradzie, o tyle trudno się nie śmiać na widok flegmatycznego syna Albionu z partji „faszystowskiej“ sir Oswalda Mosleya, przybranego w podobny uniform i małpującego nieudolnie południowca. U tamtych jest to naturalne i nierażące, u tych niezgrabne i operetkowe. Dlatego też we Włoszech ruch faszystowski skupia elitę społeczeństwa i cały element państwotwórczy, w takich natomiast Niemczech jednoczy tylko żołdaków, tęskniących za trzciną feldfebla i wojennym rozbojem.

W ostatnich czasach zmienili jednak swój stosunek do tego zagadnienia, czy faszyzm jest doktryną powszechną, czy stanem faktycznym państwowym — sami Włosi. Widocznie Mussolini uwierzył sam temu, co z zewnątrz zaczęto weń wmawiać. Uwierzył nietylko w to, że stworzył ustrój, uszczęśliwiający całą ludzkość, ale też i w to, że on sam ma jeszcze decydować w doczesnem swem życiu o losach świata. Wolno włoskiemu dyktatorowi udzielać moralnego poparcia hitleryzmowi, przycisnąć do piersi zaadoptowane niemieckie dziecię, wolno udzielać już niecałkiem moralnego poparcia węgierskim naśladowcom. Natomiast wypływające z rozbujałego imperjalizmu faszystowskiego i przecenienia osobistej roli faktycznego władcy Italji jego zamierzenie ujęcia w swe ręce, narazie wespół z trzema towarzyszami, rządów Europy — zadziwia i oburza. Tembardziej, że tak lekko i odniechcenia rzuca się na szalę sprawę tak ważną, jak rewizję traktatu, który ustalić miał na długie lata stosunki międzynarodowe. Mussolini zapomina, że Włochy, Węgry i Niemcy nie są jedynemi państwami, które w jakiś sposób do Wersalu ustosunkowują się, że są natomiast inne, którym na utrzymaniu tego traktatu zależy, i które utrzymać go potrafią. Sam więc sobie będzie winien twórca faszyzmu, jeśli dowód, że system jego jest tylko odpowiedni dla jego współrodaków, wypadnie dla niego w formie nieco przykrej i kompromitującej.

Ale to nic dziwnego. Reformator Włoch dzisiejszych popełnił błąd zasadniczy: sprzeniewierzył się sam sobie. Założeniem faszyzmu było zorganizować życie wewnętrzne narodu, zagrożonego rozkładem — przy pomocy nowych formuł, wynikłych z poczucia moralnego zdrowia.. Przerzuciwszy swą akcję w regjony międzynarodowe, ten sam uzdrowiciel swej ojczyzny chwycił się bez namysłu i poczucia odpowiedzialności sposobów oraz środków, obcych elementarnym poczuciom prawa ludów i sprawiedliwości.

W tem miejscu rozwiewa się i załamuje legenda Mussoliniego. Jego własna legenda, nie faszyzmu. Il Duce zeszedł z drogi szczerej politycznej moralności. Wdał się w grę niebezpieczną. W konszachtach nieczystych powalał swój pióropusz rycerski. I stracił wiele z uroku bohatera... Czy odbije się to na losach faszyzmu wogóle — zobaczymy.

M. F.

Zdecydowanie negatywne stanowisko Polski
wobec projektu Paul Boncoura.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 kwietnia. (Sz) Koła polityczne stolicy przyjęły wiadomość o projekcie francuskim w sprawie dyrektorjatu czterech mocarstw (szczegóły tego projektu podajemy poniżej) zdecydowanie negatywnie.

Stanowisko Polski jest znane od szeregu lat na terenie międzynarodowym. Polska uważa, że wszelkie dyrektorjaty i kombinacje międzynarodowe, wychodzące poza Ligę Narodów, lub wchodzące w kolizję z działalnością Ligi Narodów, nie mogą być dla niej obowiązujące.

Warszawskie koła polityczne w sposób bardzo ostry atakują rząd francuski, a przedewszystkiem ministra spraw zagranicznych Paul Boncoura, za dość znaczne przestawienie w ciągu ostatnich dni swego punktu widzenia na zasadnicze zagadnienia polityki międzynarodowej. Jeszcze niedawno p. Paul Boncour, gorący zwolennik Ligi Narodów, oświadczył publicznie, że jest zdecydowanym przeciwnikiem wszelkiej kombinacji „trzech“ lub „czterech“. Dziś rząd, w którym Paul Boncour zasiada, godzi się na inicjatywę włoską.

Zastrzeżenie, znajdujące się w memorandum francuskiem, że na wypadek, gdy dyrektorjat rozpatrywać będzie zagadnienia, dotyczące państw, niezasiadających w tym dyrektorjacie, państwa te będą zaproszone do brania udziału w obradach, traktowane jest przez polityczne koła warszawskie jako iluzja francuska, na którą rząd polski nie pójdzie.

Rząd polski nie będzie brał udziału w jakichkolwiek naradach tego rodzaju wówczas, kiedy go zechcą zaprosić.

Projekt francuski, zawarty w memorandum rządu p. Daladiera, mimo że zawiera szereg zastrzeżeń o ich zgodności z punktem Ligi Narodów i duchem tego paktu, stoi w rażącej sprzeczności z tym paktem, albowiem Rada Ligi Narodów i sama Liga Narodów stałaby się w razie zrealizowania projektu czterech mocarstw jedynie bezcelowem zebraniem pewnej liczby dyplomatów.

Jeżeli decyzje mają być podejmowane w gronie czterech mocarstw, niepotrzebna będzie Rada Ligi Narodów i — odwrotnie, jeżeli Rada Ligi ma mieć znaczenie istotne, wszelkie kombinacje dyrektorjatów stają się zbyteczne.

Wytyczne projektu francuskiego.

Paryż, 4 kwietnia. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu wieczornem po ożywionej dyskusji Rada ministrów ustaliła wytyczne memorandum Paul Boncoura, które nie ma stanowić kontrprojektu wobec planu Mussoliniego, lecz raczej omówić ogólne zasady projektu.

Francja gotowa jest współpracować nad konsolidacją pokoju z Anglją, Italją i Niemcami, gdyż te cztery mocarstwa ponoszą wielką odpowiedzialność za losy Europy — odpowiedzialność usankcjonowaną przez inne państwa, które przyznały im stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

Mając na celu utrzymanie pokoju zgodnie z zasadami paktu, zawartego w Locarno, oraz paktu Briand-Kellog, te cztery mocarstwa odbywać będą narady, celem znalezienia wspólnych formuł rozwiązania wszystkich zagadnień w dziedzinie wzajemnych stosunków państw europejskich.

Ilekroć zagadnienie obchodzące bezpośrednio inne państwo będzie musiało być zbadane przez cztery mocarstwa, państwo zainteresowane zostanie wezwane do uczestniczenia w obradach od samego początku. Współpraca dokonywać się będzie w ramach Ligi Narodów.

W ten sposób sygnatarjusze tego rodzaju paktu zaufania będą musieli ocenić przedewszystkiem właściwość wprowadzenia w życie przepisów paktu Ligi Narodów, które są i pozostaną ściśle z sobą związane. Oczywiście art. 19-ty istnieje. Istnieje jednak również art. 3-ci, który postanawia, że we wszystkich sprawach, dotyczących spokoju światowego, rozstrzyga Zgromadzenie Ligi.

Art. 10 stwierdzający, że członkowie Ligi Narodów zobowiązani są do poszanowania i chronienia przed napaścią nienaruszalności terytorjalnej innych państw, będących członkami Ligi, następnie art. 11-ty dający członkom Ligi prawo zwracania uwagi Ligi Narodów na okoliczności, mogące zagrozić pokojowi, dalej art. 16-ty omawiający sankcje, które będą mogły być podjęte przeciwko państwom uciekającym się do wojny, wszystkie te przepisy zdają się chronnić prawo poszczególnych państw.

Sygnatarjusze paktu czterech mocarstw będą się musieli zobowiązać do niepowiększania swych zbrojeń przez cały czas trwania układu.

—o—

Nowe orędzie Roosevelta.

Waszyngton, 4 kwietnia (PAT) Prezydent Roosevelt w orędziu do kongresu przedłożył projekt ustawy, dozwalającej Stanom Zjednoczonym na podejmowanie inicjatywy w sprawie zawierania układów w celu obniżenia barjer celnych i pozyskania zagranicznych rynków zbytu dla amerykańskich producentów rolnych i przemysłowych.

Roosevelt zaznacza dalej w swem orędziu, że domagać się będzie również od kogresu przyjęcia projektu ustawy o pomocy dla rolników.

—o—

Reinhardt osiądzie w Wiedniu?

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT) Wiedeńska prasa liberalna omawiając usunięcie Maxa Reinhardta z berlińskiego Deutsches Theater, wyraża nadzieję, że Reinhardt osiądzie obecnie na stałe we Wiedniu. Z kół literackich bliskich Reinhardtowi oświadczają, że Reinhardt od siedmiu miesięcy niema już nic wspólnego z kierownictwem artystycznem Deutsches Theater.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 4 kwietnia (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 5 bm.: Zachmurzenie zmienne, przeważnie duże, z przelotnemi opadami. Dość ciepło. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 4 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 725.62, temperatura + 3.2, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 734.17, temperatura + 5.2, o godz. 9 wiecz. ciśnienie barometryczne 724.42 temperatura + 5.1.

—o—

Bilans Banku Polskiego na ultimo marca.

Warszawa, 4 kwietnia (PAT) Bilans Banku Polskiego na ultimo marca wykazuje wzrost zapasu walut i dewiz o 16.6 milj. do 96.8 milj. Wzrost ten nastąpił w wyniku zamiany części zapasu złota na dewizy. Zapas złota w miljonach złotych obniżył się o 22.9 do 490.7. Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 56.7 przyczem portfel wekslowy wzrósł o 55.7 do 597.3, zaś pożyczki zastawowe do 103.8.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o blisko miljon do 48.1. Pozycja „inne aktywa" zmniejszyła się o 12.3 do 128.7 natomiast pozycja „inne passywa" wzrosła o 14.8 do 256.4. Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 12 do 138.7.

Obieg biletów bankowych głównie wskutek wzrostu portfelu wekslowego powiększył się o 35.4 do 1.018.8.

Pokrycie złotem obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań obliczone zgodnie ze zmienionym statutem wynosi 46.40 proc. tj. 16.40 ponad normę statutową.

W ciągu ostatniej dekady marca Bank Polski przekazał zagranicę 600 tysięcy dol. na obsługę 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, 467 tysięcy dol. na obsługę 6 proc. pożyczki dolarowej, 1.178 tysięcy dol. na obsługę 6.5 proc. pożyczki zapałczanej i 170 tysięcy długi polikwidacyjnego t. zw. poaustrjackiego, wreszcie 840 tysięcy dol. na wykup i obsługę bonów Min. Komunikacji. Łącznie opłaty te wyniosły 29 milj. złotych.

Stopa dyskontowa 6 proc., zastawowa 7 proc.

W Łodzi wznowiono pracę.

WE WSZYSTKICH FABRYKACH WIELKICH I ŚREDNICH ZAKOŃCZONO STRAJK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 kwietia. Sz.) Z Łodzi donoszą: Strajk w przemyśle włókiennim czym został dziś zlikwidowany. Wszystkie wielkie i średnie zakłady przemysłowe pracowały dziś normalnie. Również w przemyśle drobnym większość zakładów przystąpiła dziś do pracy. Są to te fabryki, które wczoraj przystąpiły do umowy zbiorowej o płace w przemyśle włókienniczym.

Strajk w przemyśle włókienniczym w Łodzi uważać należy za skończony, gdyż niewielka ilość małych fabryk, nie pracujących jeszcze, nie ma znaczenia dla całokształtu przemysłu w okręgu łódzkim.

Naczelnik wydziału bezpieczeństwa w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi ogłosił dziś komunikat, w którym oświadcza, że niedotrzymanie przez przemysłowców wielkiego, średniego, czy małego przemysłu, umowy zbiorowej, podpisanej w Warszawie, będzie ścigane przez Wojewodę łódzkiego wszystkiemi środkami, znajdującemi się w jego rozporządzeniu. Oświadczenie to wywołało wielkie wrażenie w kołach robotniczych Łodzi. Delegacja robotników zgłosiła się dziś do p. Wojewody i złożyła mu podziękowanie w imieniu rzesz robotniczych.

—o—

W Berlinie przeprowadzono rewizję w Towarzystwie sowiecko-niemieckiem.

Berlin, 4 kwietnia (PAT) Policja polityczna dokonała rewizji w siedzibie niemiecko - sowieckiego towarzystwa „Dorop" oraz w laboratorjach należących do tego towarzystwa. Rewzja motywowana jest poszlakami uprawniania przez urzędników towarzystwa nielegalnej propagandy komunistycznej. Pięć osób aresztowano.

Policja w Stuttgarcie wykryła znaczne składy i rozgałęziony handel bronią, w którą zaopatrywano elementy radykalno-lewicowe, zwłaszcza komunistów. Wiele osób zamieszanych w tę aferę aresztowano.

HITLEROWCY POBILI SYNA B. PREZYDENA RZESZY.

Berlin, 4 kwietnia (PAT) Na posiedzeniu inauguracyjnem nowej Rady miejskiej w Brandenburgu doszło do gwałtownej bójki. Social-demokratyczni radni miejscy zostali siłą wyparci z sali z powodu niepowstania z miejsc podczas śpiewania narodowo-socjalistycznego hymnu partyjnego. W kasynie Rady miejskiej dotkliwie poturbowano przewódcę miejscowej partji social-demokratycznej Eberta syna b. prezydenta Rzeszy.

WALKA KUPCA-ŻYDA Z ODDZIAŁEM HITLEROWCÓW.

Wrocław, 4 kwietnia (PAT) W Wrocławiu doszło do krwawego starcia pomiędzy oddziałem policji pomocniczej a kupcem żydowskim Gasmanem, w którego mieszkaniu chciano przeprowadzić rewizję. Gassman dał do przybyłego oddziału szereg strzałów z karabinu, raniąc kilku policjantów. Gassmana aresztowano wraz z synem, żoną i służącą. Z trudem udało się obronić aresztowanego przed wzburzonym tłumem i odprowadzić do prezydjum policji.

1300 ŻYDÓW UCIEKŁO DO POLSKI.

Król. Huta, 4 kwietnia (PAT) Przez punkt graniczny Bytom przyjechało do Polski z Niemiec w miesiącu marcu około 900 Żydów obywateli polskich oraz 400 obywateli niemieckich, pochodzenia żydowskiego. Uciekli oni z Niemiec na skutek represyj i prześladowań ze strony hitlerowców.

Z DNIA.

P. MIN. ZAWADZKI NA URLOPIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 kwietnia (Sz) Minister Skarbu prof. Zawadzki rozpoczyna jutro dwutygodniowy urlop wypoczynkowy.

MIN. RACZYŃSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 kwietnia (Sz) Dowiadujemy się, że stały delegat Polski przy Lidze Narodów Minister Raczyński przybędzie jutro do Warszawy w sprawach służbowych.

POSEŁ BUŁGARJI NA ZAMKU.

Warszawa, 4 kwietnia. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Bułgarji Robewa, który wręczył p. Prezydentowi listy odwoławcze.

TWORZENIE BANKU AKCEPTACYJNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 kwietnia (Sz) Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ma być powołany do życia przez Ministra Skarbu komitet organizacyjny Banku Akceptacyjnego. W skład komitetu mają wejść przedstawiciele poszczególnych większych instytucyj finansowych w kraju.

HANDLOWA DELEGACJA WĘGIERSKA W WARSZAWIE.

Warszawa, 4 kwietnia. (PAT) Przybyła tu delegacja węgierska celem przeprowadzenia z odpowiednimi czynnikami rokowań w sprawie uproszczenia wymiany towarowej i ustalenia kontyngentów kompensacyjnych.

Proces inż. Ruszczewskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 kwietnia. (G.) Zeznania b. ministra Kwiatkowskiego złożone dziś w procesie inż. Ruszczewskiego były dla oskarżonego bardzo niekorzystne. B. min. Kwiatkowski stwierdza, że w gmachu poczty w Gdyni widział różne niecelowe urządzenia techniczne. Tak n. p. pewien przesuwacz automatyczny przesuwał w ciągu godziny tylko 1 paczkę.

Nadużycia w kwesturze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 kwietnia. (G.) W tych dniach w kwesturze Uniwersytetu warszawskiego wykryto nadużycia pieniężne. W wyniku dochodzeń kierownik dziennika podawczego przy kwesturze uniwersyteckiej, Grygolewicz, został zawieszony w czynnościach. Jak informuje warszawska prasa popołudniowa, w kwesturze ujawniono brak 27.000 zł. Defraudacja ta wiązać się ma z manipulacjami przy przekazach pieniężnych. W sprawie tej prowadzą śledztwo władze prokuratorskie, poza tem toczą się dochodzenia z ramienia komisji dyscyplinarnej.

Oszukał 11 kupców.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 kwietnia. (G.) Do władz śledczych wpłynęło oskarżenie złożone przez 11 firm łódzkich przeciw kupcowi warszawskiemu Dawidowi Morgulisowi. Morgulis, który posiadał na Nalewkach hurtowny skład manufaktury, otworzył przed kilku dniami w Łodzi filję, której kierownictwo powierzył synowi. Morgulis-syn brał od firm łódzkich większe partje towarów, gdy jednak nadszedł termin płatności, nie wykupił ani jednego weksla. Pretesje poszkodowanych wynosza przeszło 20.000 zł.

—o—

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 kwietnia. (G). W dzisiejszem ciągnieniu V. klasy Polskiej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

50.000 zł. na nr. 146258
15.000 zł. na nr. 52861.
10.000 zł. na nr. 62605.

Po **5000 zł.** na nr.: 894 12319 29736 107985 108510.

Po **2000 zł.** na nr.: 27812. 72401 **79067** 108440 108603 110148 116850 **121818** 123350 135189 137156.

Po **1000 zł.** na nr.: 32 11009 **11370** 22782 30593 32157 **32293** 32784 40481 41797 47348 52154 58233 59546 63190 64370 67315 **71806** **72778** 77396 **78772** 92423 94109 96344 **97532** 119445 120042 **124046** 129565 129749 131204 132904 135432 **138787.**

Na numery podane tłustym drukiem padły prócz wygranych premje.

30-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY W U. S. A.

Waszyngton. 4 kwietnia. (PAT). Komisja pracy Izby przyjęła projekt ustawy o 30-godzinnym tygodniu pracy. Eksport towarów, nad których produkcją pracowano więcej niż 30 godzin tygodniowo, ma być wzbroniony. Ustawa obowiązywałaby w ciągu 2 lat. Wyjątek stanowić mają konserwy mięsne i towary, ulegające zepsuciu.

Senacka komisja prawna zatwierdziła tytułem próby, projekt ustawy, zabraniającej obywatelom Stanów Zjednoczonych wszelkich transakcyj obligacyjnych z państwami, które nie dopełniły swych zobowiązań w stosunku do Stanów Zjednoczonych.

Kpt. Segda mistrzem Polski.



W ubiegłą niedzielę zakończyły się w Warszawie zawody szermiercze o mistrzostwo Polski. W szabli odniósł pełny sukces kpt. Segda, który zdobył pierwsze miejsce, zyskując w ten sposób mistrzostwo Polski. — Na zdjęciu podajemy portret kpt. Segdy.

Międzynarodowa konferencja kolejowa w Bukareszcie.

W dniach 4. 5 i 6 kwietnia odbędzie się w Bukareszcie międzynarodowa konferencja kolejowa, w której wezmą udział przedstawiciele kolei rumuńskich, polskich, austrjackich, czechosłowackich, węgierskich, niemieckich i jugosłowiańskich.

Konferencja zajmie się ustaleniem zmian w taryfach związkowych wobec zasadniczej rekonstrukcji wewnętrznej taryfy rumuńskiej. Rumuński zarząd kolejowy miał zamiar obniżyć taryfę wewnętrzną począwszy od 1 kwietnia, obecnie jednak termin ten został przesunięty.

Polskie koleje państwowe reprezentować będzie na konferencji naczelnik wydziału w Ministerstwie Komunikacji, inż. W. **Matoga.**

Katastrofa olbrzymiego sterowca.

Największy sterowiec Stanów Zj. zniszczony przez burzę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 kwietnia. (G) Z Nowego Jorku donoszą: Sterowiec amerykańskiej marynarki wojennej „Acron", największy sterowiec świata, uległ katastrofie. „Acron" spadł do morza w okolicy latarni morskiej Barnegat w pobliżu wybrzeża Jersey, w drodze powrotnej z manewrów marynarki wojennej do portu lotniczego w Lakehurst.

Przez cały czas lotu sterowiec utrzymywał kontakt radjowy ze stacjami na lądzie i szybował przy pomocy obliczeń radjogonjometrycznych. Na pokładzie sterowca znajdowało się 77 ludzi, w tem 19 oficerów i 54 żołnierzy. Sterowcem powracał również szef amerykańskiej floty powietrznej admirał W. A. Moffatt i trzej oficerowie sztabu adminiralicji.

DEPESZA ISKROWA ZE STATKU „PHOEBUS".

Katastrofę pierwszy zauważył kapitan płynącego pod gdańską flagą statku „Phoebus". W depeszy iskrowej doniósł on, że płynąc z Nowego Jorku w kierunku Tampico, zauważył po północy w górze światła sterowca. W jakiś czas potem ujrzał te same światła na powierzchni morza. Zdając sobie sprawę z tego, że sterowiec uległ katastrofie, skierował statek w kierunku świateł i wkrótce usłyszał dochodzące z morza krzyki. Z powodu gwałtownej burzy akcja ratunkowa była bardzo utrudniona. Kapitan „Phoebusa" zdołał uratować tylko 3 ludzi załogi.

„ACRON" ZOSTAŁ RAŻONY PIORUNEM?

„Acron" spadł w morze o godzinie 13.30 wedle czasu miejscowego. Jak przypuszczają, sterowiec został rażony piorunem. Narazie niewiadomo czy „Acron" został zniszczony całkowicie i czy cała załoga zatonęła.

Na ratunek sterowca wyjechał z Lakehurst krążownik i torpedowiec. Samolotem trudno bardzo zbadać miejsce katastrofy, gdyż chmury wiszą bardzo nisko, tak że z samolotów prawie nic nie widać na powierzchni morza.

Według dalszych wiadomości z Nowego Jorku, „Acron" osiadł na morzu w odległości 20 mil morskich na wschód od przylądka Barnegat. Na pokładzie „Phoebusa" znajduje się 4 ludzi uratowanych z pośród załogi „Acrona". Między nimi jest pierwszy oficer sterowca Willey

PIERWSZY LOT ODBYŁ „ACRON" W 1931 R.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 kwietnia. (G) Z Nowego Jorku donoszą: Sterowiec „Acron" był ostatniem słowem techniki. Wymiary sterowca przekraczały znacznie wymiary „Zeppelina". Pojemność statku wynosiła 6 i pół miljona stóp kubicznych. „Acron" był również bazą dla samolotów. Mógł rozwinąć szybkość 100 klm na godzinę, a pole jego działania wynosiło 10 klm.

„Acron" został uroczyście przekazany marynarce wojennej Stanów Zjednoczonych w dniu 8 sierpnia 1931 r. Matką chrzestną sterowca była żona ówczesnego prezydenta Hoovera. Pierwszy swój lot odbył „Acron" w kilka tygodni później.

CZĘŚĆ ZAŁOGI URATOWANA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 kwietnia. (G) Z Nowego Jorku donoszą: Według ostatnich depesz iskrowych, nadanych z „Phoebusa", kadłub sterowca trzyma się jeszcze na powierzchni morza. Znaczna ilość członków załogi „Acronu" została uratowana. Katastrofa sterowca nastąpiła wskutek gwałtownej burzy.

Nowy Jork, 4 kwietnia. (PAT) Do departamentu stanu nadeszła wiadomość, że jeden z członków załogi „Acrona", uratowany przez niemiecki parowiec „Phoebus", zmarł wskutek odniesionych ran. Ze statku straży przybrzeżnej, który wyruszył na ratunek załogi „Acrona", otrzymano z Nowego Jorku wiadomość, że wyłowiono część armatury sterowca. Statek nigdzie nie natrafił na zwłoki ofiar katastrofy.

Orkiestra góralska w Warszawie.



W związku z odbywającemi się w Warszawie uroczystościami 10-lecia Warszawskiego Ogniska Związku Podhalan przybyła do Warszawy liczna grupa górali z Zakopanego i innych okolic Podkarpacia z własną orkiestrą. W dniu wczorajszym orkiestra ta koncertowała w jednym z kinoteatrów warszawskich. W czasie koncertu zaprodukowano też tańce góralskie oraz odśpiewano szereg pieśni góralskich.

Koalicja gdańska rozbita.

Dr. Ziehm zrezygnował z żądania pełnomocnictw.

Gdańsk. 4 kwietnia (PAT) Sytuacja wewnętrzno-polityczna W. M. Gdańska uległa w ciągu dzisiejszego popołudnia powikłaniu.

Koalicja, na której opierał się senat, została faktycznie rozbita. Biuro prasowe senatu ogłosiło dziś komunikat, stwierdzający, że zjednoczenie narodowe, stanowiące jedną z trzech partyj, wchodzących do koalicji senackiej, zawiadomiło senat, iż większość członków nie popiera złożonego przez senat projektu ustawy o pełnomocnictwach. Wobec tego senat W. M. Gdańska uważa, że koalicja, na której się opierał jest zerwana, i projekt ustawy o pełnomocnictwach wycofuje z Volkstagu.

Partja narodowych liberałów wypowiada się kategorycznie za wznowieniem rokowań między partjami koalicji senackiej a hitlerowcami w sprawie utworzenia nowego senatu.

Hitlerowcy wydali dziś nadzwyczajny numer swego tygodnika „Der Vorposten", który normalnie wychodzi w piątek. Tygodnik występuje z bardzo ostrą kampanją przeciwko prezydentowi Ziehmowi, podnosząc zasługi swego kandydata na stanowisko prezydenta znanego działacza hitlerowskiego Rauschingera, który posiada wielkie doświadczenie w sprawach dotyczących obszarów niemieckich, należących obecnie do Polski. — twierdzi tygodnik hitlerowski.

Bucharin został aresztowany

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 kwietnia. (G.) Z Rygi donoszą: Nadeszły tu z Moskwy wiadomości o aresztowaniu Bucharina. Bucharin aresztowany został w Leningradzie, dokąd pojechał z odczytem, który miał wygłosić w Stowarzyszeniu Inżynierów Sowieckich. Tematem odczytu miała być rekonstrukcja techniczna przemysłu sowieckiego.

Według pogłosek, aresztowanie Bucharina nastąpiło w związku z wykryciem wielkiej organizacji opozycyjnej, która postawiła sobie za cel dokonanie zmian na wyższych stanowiskach rządowych, wprowadzenie wolnego handlu w miastach i przywrócenie indywidualnej gospodarki rolnej.

Podobno w związku z tą aferą dokonano licznych aresztowań w Moskwie i na prowincji

Przed wielkim procesem w Moskwie.

Londyn. 4 kwietnia. (PAT). Obrony czterech inżynierów angielskich aresztowanych w Moskwie podjął się adwokat Gates, znający doskonale język rosyjski. W tych dniach wyjeżdża on **do Moskwy.**

Londyn. 4 kwietnia. (PAT). **Projekt** ustawy ograniczającej import z Rosji sowieckiej został przyjęty przez Izbę Gmin bez dyskusji w pierwszem czytaniu.

Złoto wraca do banków USA

Londyn, 4 kwietnia (PAT) Donoszą z Waszyngtonu, iż sekretarz skarbu Woodin w trakcie wczorajszego przemówienia przez radjo oświadczył, iż 12.737 banków zostało ponownie otwartych na dzień 4 bm.

Od 4 marca br. do 31 marca br. 1.160 miljonów dolarów wpłynęło z powrotem do banków, z czego 600.000 dol. **w złocie**

List arcybiskupa Paryża do wielkiego rabina Francji.

Paryż, 4 kwietnia. (PAT) Kardynał Verdier, arcybiskup Paryża, przesłał wielkiemu rabinowi Francji list, w którym protestuje przeciwko prześladowaniu Żydów w Niemczech.

Jak informuje kahał izraelicki we Francji, list kardynała Verdier'a ogłoszony będzie najwcześniej w najbliższą sobotę, tj. w czasie wielkiego tygodnia świątecznego.

DEPESZA ZWIĄZKÓW FRANCUSKICH DO HITLERA.

Paryż, 4 kwietnia. (PAT) Wczoraj wysłana została do Hitlera depesza przez Ligę Walki z antysemityzmem, Komitet obrony Żydów niemieckich, Związek byłych kombatantów i ochotników Żydów itp. w której organizacje te oświadczają, że zdecydowały się zastosować będące w ich mocy środki represyj moralnych i ekonomicznych a przedewszystkiem systematycznego bojkotu towarów niemieckich, dopóki Żydzi niemieccy nie zdobędą normalnych warunków egzystencji i nie zostaną przywrócone integralne prawa ludności żydowskiej w Niemczech.

CZY RADA LIGI NARODÓW BĘDZIE INTERWENJOWAŁA?

Londyn, 4 kwietnia. (PAT) „Evening Standard" omawia możliwość wniesienia sprawy żydowskiej do Rady Ligi Narodów i stwierdza, że wbrew dotychczasowej opinji jakoby nie istniała prawna podstawa do interwencji z ramienia Rady Ligi, podstawa taka istnieje.

Dziennik angielski przytacza art. 75, 93 i 72 konwencji górnośląskiej, mogące służyć jako podstawa do wystąpienia Polski, oraz twierdzi, że rząd polski rozważa możliwość takiego wystąpienia. Aczkolwiek wspomniana konwencja odnosi się tylko do sytuacji Żydów na Górnym Śląsku, to jednak, jak przewiduje dziennik, w Radzie Ligi powstanie sposobność do dyskusji na temat praw Żydów w Niemczech wogóle.

Londyn, 4 kwietnia. (PAT) W poniedziałek przybył do Londynu generalny sekretarz Ligi Narodów sir Eryk Drummond, którego pobyt w Londynie związany ma być ze sprawą wyjaśnienia podstawy prawnej interwencji Ligi Narodów celem obrony prześladowanych w Niemczech Żydów.

Czekają na instrukcje z Londynu i N. Jorku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 kwietnia. (Sz) Organizacje żydowskie, które w ciągu dwóch ostatnich dni obradowały w Warszawie, powzięły w poniedziałek uchwałę w sprawie bojkotu towarów niemieckich.

Uchwała stwierdza, że organzacje żydowskie zdecydowane są prowadzić w dalszym ciągu akcję bojkotową, jetdnakże wprowadzenie tej uchwały w życie uzależnione będzie od instrukcyj, jakie nadejdą z Londynu i Nowego Jorku.

—o—

Von Neurath zamierza ustąpić?

Berlin, 4 kwietnia. (PAT) W związku z zamianowaniem posła Alfreda Rosenberga szefem wydziału spraw zagranicznych partji narodowo-socjalistycznej, biuro Reutera donosi o rzekomym zamiarze ustąpienia ze swego stanowiska dotychczasowego ministra spraw zagranicznych von Neuratha, który no wą placówkę partji narodowo-socjalistycznej uważać ma za krok do opanowania urzędu spraw zagranicznych przez hitlerowców.

Ze strony urzędowej, jak wyjaśnia biuro Conti, oświadczają, że v. Neurath ani nie zgłosił, ani też nie zamierza zgłosić dymisji.

PRZYMUSOWE WIZY.

Berlin, 4 kwietnia. (PAT) Zarządzenie o przymusowych wizach dla obywateli wyjeżdżających zagranicę, weszło w życie z dniem 3 kwietnia.

Z kół narodowo-socjalistycznych informują, że władze niemieckie zamierzają wydać zarządzenie przeciwko ucieczce zagranicę odpowiedzialnych mężów stanu i urzędników dawnego regime'u. Urzędnicy, którzy wyemigrowali zagranicę i działają na szkodę obecnego regime'u w Niemczech, będą pozbawieni obywatelstwa.

Na zlecenie komisarza rządowego Frankonii zostały obłożone sekwestrem wszystkie depozyty i konta bankowe robotniczych związków zawodowych w bankach krajowych i pocztowych kasach oszczędności.

MAX REINHARDT W NIEŁASCE.

Berlin, 4 kwietnia. (PAT) Dyrekcja Deutsches Theater w Berlinie w porozumieniu z komisarzem do szczególnych poruczeń zdecydowała usunąć ze stanowiska kierownika literackiego i reżyserskiego Maxa Reinhardta.

ZE SPORTU.

PORAŻKA POLSKICH ZAPAŚNIKÓW.

Praga, 4 kwietnia. (PAT) W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów zapaśniczych o mistrzostwo Czechosłowacji nasi zawodnicy doznali dalszych porażek. Jedynie Gęstwińskiemu udało się odnieść zwycięstwo na punkty nad Vilasem (Czechosłowacja), ale następnie przegrał on w walce z Krytznerem po 12 min. Ganzera został wyeliminowany przez Leuchta (Niemcy) a Gardawski przegrał na punkty z Liszką (Cz.), w ten sposób Polacy odpadli od dalszych rozgrywek.

SZKOCJA—ANGLJA.

Glasgow, 4 kwietnia. (PAT) Mecz między reprezentacjami Anglji i Szkocji w Glasgowie zakończył się zwycięstwem Szkocji w stosunku 2:1. Mecz zgromadził rekordową ilość widzów, bo 134.170 osób.

Przelot samolotów nad Himalajami.

Bombaj, 4 kwietnia. (PAT) Przelot dwóch samolotów nad Himalajami zakończył się 3 b. m. zupełnem powodzeniem.

Dwa wielkie samoloty przeleciały nad Everestem i wylądowały w Lalbalu, osiągnąwszy wysokość 10.675 mtr. W ten sposób samoloty przeleciały ponad najwyższemi wierzchołkami górskiemi kuli ziemskiej.

—o—

Niemcy wyciągają rękę po Szlezwik

Kopenhaga, 4 kwietnia. (PAT) Po przewrocie politycznym w Niemczech nastąpiło silne zaostrzenie niemieckiej kampanji rewizjonistycznej przeciwko Danji.

W mowie, wygłoszonej w Egernfoerde, prezes związku niemieckiego w Szlezwiku i Holsztynie, burmistrz dr. Sievers, oświadczył, że Niemcy nie będą znosić nadal niesprawiedliwości z r. 1920.

Będziemy czuwać nad tem, — mówił — aby sprawa granic poddana została rewizji, i to właśnie tak, jak my tego chcemy, a nie tak, jak tego pragną Duńczycy. Musimy dążyć do odebrania im północnego Szlezwiku. Danja jest tylko małem państwem i tu właśnie może być dokonany pierwszy wyłom dla podważenia podstaw traktatu wersalskiego. Prasa duńska podaje przemówienie dr. Sieversa bez komentarzy.

—o—

Ambasador Skirmunt u sir Simona.

Londyn, 4 kwietnia. (PAT) Ambasador K. P. Skirmunt odbył 3 b. m. 45-minutową rozmowę z sir Simonem, w czasie której miał okazję do wyjaśnienia stanowiska rządu polskiego w aktualnych zagadnieniach polityki międzynarodowej.

„Polonia" w drodze do Afryki północnej.

Gdynia, 4 kwietnia. (PAT) W poniedziałek popołudniu opuścił port gdyński, żegnany przez tłumy mieszkańców Gdyni, transatlantycki statek linji Gdynia—Ameryka. „Polonia", udając się na dłuższą wycieczkę turystyczną do Portugalji, Hiszpanji i Afryki północnej. Pierwszym portem, w którym statek zatrzyma się, będzie Lizbona. Statek wiezie na pokładzie 356 pasażerów, w tej liczbie b. marszałka senatu dr. Szymańskiego, b. min. Jana Piłsudskiego, dyrektora PAT-a Starzyńskiego z małżonką i w. in. Przez cały czas trwania wycieczki PAT wydawać będzie na statku specjalny dziennik pokładowy dla pasażerów do którego wiadomości przesyłane będą drogą radjową.

Norman Davis w Paryżu.

Londyn, 4 kwietnia. (PAT) Rozmowy między Normanem Davisem a Mac Donaldem zakończyły się, przyczem mimo wysiłków nie mogli oni ustalić terminu zwołania światowej konferencji gospodarczej. Norman Davis wyjechał obecnie do Paryża.

Konflikt Rzeszy z ZSSR zaostrza się.

Moskwa, 4 kwietnia. (PAT) Komisarz dla spraw zagranicznych ZSSR. Litwinow zgłosił 3 b. m. na ręce ambasadora v. Dirckensa protest przeciwko brutalnemu i nieludzkiemu traktowaniu obywateli sowieckich w Niemczech oraz przeciwko bezprawnym i nieuzasadnionym aresztowaniom.

W proteście swym poruszył również Litwinow sprawę rewizji dokonanych w sowieckiem przedstawicielstwie handlowem, oraz na parowcach sowieckich.

Komisarz Litwinow zaprotestował zarazem przeciwko rabunkowi, którego ofiarą padły sowieckie organizacje gospodarcze.

—o—

30 SZYL. KARY ZA ZAMACH NA DOM TOWAROWY.

Wiedeń, 3 kwietnia, (PAT). W związku z zamachem gazowym na dom towarowy Gerngrossa, odbyła się rozprawa przeciwko członkowi partji hitlerowskiej inż. Barisaniemu, oskarżonemu o posiadanie składu zakazanych materjałów wybuchowych. Sąd uwolnił Barisaniego od tego oskarżenia i skazał go na karę jedynie 30 szylingów grzywny za przekroczenie zakazu noszenia broni.

Polska w „dyrektorjacie"?

Berlin, 4 kwietnia (PAT) Paryski korespondent „Frankfurter Ztg." podaje wersję, według której Anglja zgodzić się miała na przyznanie jednego względnie dwóch miejsc w „dyrektorjacie" M. Ententcie względnie Polsce.

—o—

Urzędy i agencje pocztowe w Polsce.

Według ostatnich zestawień, na terenie całej Polski istnieje obecnie 4065 placówek pocztowych, w tem 1351 urzędów, 2353 agencyj, oraz 361 pośrednictw pocztowych. Urzędy stanowią 33.2 proc. ogólnej liczby placówek, agencje zaś 57.9 proc.

W porównaniu z latami ubiegłemi zmniejszyła się liczba urzędów pocztowych, wzrosła natomiast liczba agencyj; nastąpiło to skutkiem zamiany części urzędów w celach oszczędnościowych na agencje. Mimo skurczenia się ruchu pocztowego, ilość punktów pocztowych nie uległa zmniejszeniu w porównaniu z rokiem 1931, w porównaniu do lat poprzednich zaś wykazuje nawet wzrost.

Kongres prawa karnego.

Palermo, 4 kwietnia. (PAT) Rozpoczęły się tu obrady III międzynarodowego kongresu prawa karnego. Inauguracji dokonał włoski minister sprawiedliwości. W kongresie uczestniczą delegaci 20 państw. Polskę reprezentuje p. Rappaport.

Rumuński bandyta aresztowany w Stanisławowie.

Stanisławów, 4 kwietnia (PAT) Aresztowano tu podejrzanego osobnika, który podał, że nazywa się Herman Feldhamer i pochodzi z Rumunji. W toku dochodzeń ustalono, że Feldhamer zbiegł z więzienia w Czerniowcach, gdzie pozostawał w śledztwie pod zarzutem 14 rabunków i 2 morderstw. W czasie pościgu przez żandarmerję rumuńską, Feldhamer został ranny w prawe przedramię. Do zarzuconych mu przestępstw przyznał się.

—o—

„Torebkarze" grasują na ulicy Stryjskiej.

Lwów, 4 kwietnia.

Wczoraj około godziny 9-ej wieczorem na p. Świątkowską, zamieszkałą przy ul. Stryjskiej 36a, napadło na ul. Stryjskiej trzech opryszków, którzy wyrwali jej torebkę i zbiegli. Zaznaczyć należy, że przed kilku dniami na tej samej ulicy miał również miejsce podobny napad.

ZAOSZCZĘDZONE MILJONY.

Gospodarcze znaczenie akcji zniżki cen.

Przed paru dniami ogłoszony został komunikat o zakończeniu akcji obniżki cen artykułów przemysłowych, przeprowadzonej w ostatnich miesiącach przez Rząd z dużym nakładem energji. Rezultaty tej akcji niewątpliwie uznać należy za wysoce dodatnie. Blisko trzy dziesiątki różnych artykułów skartelizowanych, a więc tych, które nie chciały poddać się procesowi dostosowania się do zmienionych warunków gospodarczych i zmniejszonej siły nabywczej ludności, pod wpływem nacisku Rządu musiało zredukować swe ceny przeciętnie od 10 do 25%.

Wśród artykułów tych mamy towary tak ważne, jak np. węgiel i żelazo, zniżone w cenie o 20%, cement (o 25%), szkło okienne (o 24%), nawozy potasowe (o 22%) i azotowe (o 19%), naczynia emaljowane, kwas siarkowy, solny, azotowy i wiele innych.

Znaczenie gospodarcze wszystkich tych zniżek ujawnić się powinno niebawem, przyczem z dwóch punktów widzenia uznać je należy za nader poważne. Po pierwsze, z punktu widzenia interesów rolnictwa. Jednym z zasadniczych celów akcji rządowej było zmniejszenie rozpiętości cen artykułów rolniczych i przemysłowych, aby w ten sposób rozszerzyć wśród szerokich rzesz mieszkańców wsi konsumcję wytworów przemysłu. Nie ulega wątpliwości, że przeprowadzone zniżki cen w dużym stopniu pozwolą na osiągnięcie tego celu. Po drugie — przeprowadzone zniżki podstawowych surowców mineralnych oddziałać powinny korzystnie a sytuację licznych u nas gałęzi przemysłu przetwórczego, co powinno z kolei ułatwić dalsze potanienie szeregu nieskartelizowanych towarów. — Tak więc obniżenie cen żelaza sztabowego, blachy, drutu, odlewów stalowych itp. znacznie ułatwia pracę przemysłom przetwórczym (np. przemysłowi narzędzi rolniczych), które z półfabrykatów tych produkują gotowe wyroby sprzedażne.

Współzależność ceny wyrobu gotowego od ceny surowca jaskrawo występuje w węglu, który odgrywa bardzo poważną rolę w kalkulacji kosztów produkcji w różnorodnych tej produkcji stadiach. Węgiel przecież trzeba zakupić i użyć dla wyrobu surowego żelaza, trzeba go zakupić dla zrobienia z tego żelaza odlewu, trzeba użyć go do wyprodukowania energji elektrycznej, poruszającej fabrykę itp.

Jeśli to wszystko weźmiemy pod uwagę, jasnem staje się, że akcja zniżki cen tak wielu podstawowych surowców i artykułów przemysłowych, zniżając ceny tych towarów od 10—25%, w efekcie swym daje zarówno odbiorcom przemysłowym, jak i szerokim rzeszom konsumentów, olbrzymie oszczędności. Wystarczy nadmienić, że obniżka ceny cukru o 20 gr. na kilogramie zaoszczędza konsumentom rocznie przeszło 50 milj. zł.

Biorąc pod uwagę roczną konsumcję spirytusu, wódek, papierosów, cygar, soli bydlęcej i innych artykułów monopolowych, które Rząd również obniżył w cenie, dając tem przykład prywatnemu przemysłowi, oraz poziom dawnych i nowych cen, można obliczyć, że dokonane obniżki w zakresie samych tylko towarów monopolowych zaoszczędzą konsumentom przeszło 200 miljn. zł. Do jakich kwot urośnie ta liczba, jeśli obliczylibyśmy oszczędności konsumentów na wszystkich innych artykułach, których ceny zostały zredukowane? Wyniosą one niewątpliwie setki miljonów złotych.

Co stanie się z temi miljonami?

Pójdą one na zwiększenie konsumcji tych samych towarów, albo na zwiększenie zbytu innych produktów, w ostatecznym więc swym efekcie muszą dać w granicach tej kwoty zwiększenie obrotu towarowego, przyczyniając się, jeśli nie do zwiększenia produkcji i zatrudnienia, to przynajmniej do podtrzymania działalności fabryk.

Jak widzimy, przeprowadzona przez Rząd akcja zniżki cen stanowi jeden z nader ważnych elementów ogólnego planu walki z trudnościami kryzysowemi. Mówimy „jeden" z elementów, gdyż jednocześnie prace Rządu w kierunku ożywienia życia gospodarczego idą wielu innemi drogami, znakomicie uzupełniającemi akcję zniżki cen, i do tego samego, co ona, wiodącemi celu. Jako najważniejsze — wymienić tu należy prace nad oddłużeniem finansowem rolnictwa, które zmierzają do zwolnienia dochodu rolniczego z poważnych kwot, idących dotychczas na spłatę długów. Dalej idą prace nad ułatwieniem obrotu ziemią, nad poparciem budownictwa mieszkaniowego i rozszerzeniem robót publicznych.

Trzeba stwierdzić, że środki te są w naszych warunkach bardzo celowe, jeśli chodzi o poprawę sytuacji gospodarczej kraju. Poprawa ta może być bliską, jeżeli społeczeństwo nasze potrafi wykorzystać należycie warunki, wytworzone przez politykę ekonomiczną państwa.

Nadchodzący okres wiosenny, otwierający szereg możliwości robót sezonowych, każe spodziewać się, że tekorzystne warunki, objawiające się w znacznie zredukowanych cenach towarów i w licznych ułatwieniach w zakresie budownictwa i obrotu ziemią — będą należycie wyzyskane przez inicjatywę prywatną. **J. R-ski.**

„SA" i „Stahlhelm".

SA, jak brzmi skrócona po niemiecku nazwa szturmówek hitlerowskich i Stahlhelm znajdują się na stopie wojennej między sobą. Wypadki, których widownią był Brunświk, Palatynat, Turyngja, dowodzą, że zwycięzcy z dnia 5 marca nie mają do siebie wielkiego zaufania. Swastyka i sztandar cesarski nie oznaczają barw przyjacielskich obozów, lecz sygnalizują dziś raczej dwie rywalizujące ze sobą armje.

Pierwszą i najsilniej może działającą przyczyną znacznego ochłodzenia się stosunków w obozie rządowym był masowy i gwałtowny szturm narodowych socjalistów na wszystkie jako tako wpływowe i odpowiedzialne stanowiska w urzędach i ministerstwach Rzeszy i krajów związkowych. Rozdźwięki między ministrami z tej i z tamtej strony rosną i pogłębiają się w miarę podejmowanych przez hitlerowców rozmaitych akcyj. Czarno-biało-czerwoni widzą, że wszystko odbywa się bez nich, bez pytania o ich radę i zdanie. Napozór wydaje się zatem, jakgdyby hitlerowcy zmajoryzowali zupełnie obóz Stahlhelmu i niemiecko-narodowych, owładnęli wszystkiem zagarnęli całą władzę w Niemczech w swoje ręce, eliminując zupełnie tamtych.

W rzeczywistości siły obu rywalów przedstawiają się nieco inaczej, niżby można było mniemać. Gdy za „nazi" stoją ich szturmówki, to za narodowo-niemieckimi stoi Stahlhelm i jego zastępy byłych frontowców. Po rozwiązaniu Reichsbanneru — zwłaszcza, rosnąć poczęły obie armje, do których wstępowali masowo byli republikanie. W ten sposób powiększyły się o połowę przynajmniej zastępy hitlerowskich bojówek, a w większym jeszcze może stopniu szeregi Stahlhelmu.

Dwie prywatne, umundurowane armje, które zajmują dziś wszystkie okręgi Niemiec, zwiększyły swój stan posiadania, wzrosły liczebnie przez przypływ radykalniejszych żywiołów z rozwiązanych organizacyj „Żelaznego Frontu", „Reichsbanneru" i bojówek komunistycznych.

Jeśli chodzi teraz o porównanie siły politycznej obu obozów — Hitlera i Hugenberga — trzeba zważyć, iż za Hitlerem opowiedziało się 44% wyborców, podczas gdy za Hugenbergiem stoi tylko 8% ogółu wyborców. Ale ten stosunek sił ulega radykalnej zmianie z chwilą, gdy do obozu Hugenberga i niemiecko-narodowych dołączymy organizację Stahlhelmu.

Wściekły rozpęd, z jakim obóz Hitlera podejmuje ofenzywę na wszystkie pozycje wewnętrzne, zaborczość i zachłanność narodowych socjalistów, ich nietolerancja wobec narodowo-niemieckich, własnych przecie sojuszników, tłumaczą się zapewne obawą o jutro, troską o możliwy wzrost sił obozu Hugenberga, który, mając za sobą Stahlhelm, może przetrwać zwycięsko szturm hitlerówców, i wyczekać aż przyjdzie jego godzina.

Od powodzenia rządu Hitlera na polu polityki wewnętrznej, od rozwiązania w ten, czy w inny sposób trudności ekonomicznych, zależy jego los. SA i Stahlhelm, kłócące się tylko dzisiaj, mogą jutro przejść do kroków wojennych, mogą rozpocząć walkę o władzę w trzeciej Rzeszy.

E. R.

Władze funduszu pracy.

Zgodnie z paragrafem 9 statutu Funduszu Pracy, powołane zostały w dniu 3 bm. władze tego Funduszu. Prezesem Funduszu Pracy mianowany został inż. Czesław Klarner, zastępcą prezesa — dyr. Jerzy Drecki, naczelnym dyrektorem — pos. Zbigniew Madejski, dyrektorami: p. Tadeusz Grunwald. i nacz. Henryk Zagrodzki. Do komitetu naczelnego Funduszu Pracy zostali powołani: woj. Jerzy Paciorkowski, woj. Michał Grażyński, woj. Aleksander Hauke-Nowak, woj. Wład. Jaroszewicz, sen. Jerzy Iwanowski, b. min. Stanisław Jurkiewicz, pos. Zygmunt Sowiński, następnie jako przedstawiciel prezesa Rady Ministrów podsekretarz stanu Tadeusz Lechnicki, jako jego zastępca — p. Wiktor Martin, ponadto zaś przedstawiciele Ministerstw spraw wewnętrznych, komunikacji, skarbu, opieki społecznej, przemysłu i handlu, rolnictwa i reform rolnych, oraz przedstawiciele związków komunalnych, gmin miejskich, rolnictwa, organizacyj pracodawców, robotników, pracowników umysłowych i samorządów gospodarczych.

W sprawie zaliczek dla pracowników państw.

Polska Ag. Public. donosi: Prezes Rady Ministrów w porozumieniu z Ministrem skarbu wystosował do wszystkich Ministrów pismo okólne w sprawie zaliczek na uposażenia pracowników państwowych. W okólniku podkreślone jest, że władze służbowe po otrzymaniu od pracownika prośby o zaliczkę powinny zwracać szczególną uwagę, aby okoliczności, uzasadniające przyznanie zaliczki i jej wysokość były szczegółowo umotywowane. Prośby bez odpowiednio wiarygodnego udokumentowania nie powinny być wogóle rozpatrywane, lecz zwracane bez rozpatrzenia, względnie do uzupełnienia.

Zaliczki mają być przyznawane jedynie w wyjątkowych wypadkach i tylko wtedy, jeżeli istnieje pewność racjonalnego ich użycia. Władze powinny stać na stanowisku, że zaliczka użyta w sposób nieodpowiedni pogarsza znacznie sytuację finansową pracownika, obciążając jego uposażenie w ciągu dłuższego okresu czasu.

Zjazd Legionu Młodych w Tarnopolu.

W niedzielę, 2 kwietnia b. r. odbył się pierwszy zjazd podokręgu tarnopolskiego Legionu Młodych przy udziale około 200 członków, w tem 80 delegatów z poszczególnych obwodów podokręgu. Zebranie zagaił komendant podokręgu tarnopolskiego, prof. Pelczarski, który po powitaniu gości oddał przewodnictwo zjazdu komendantowi okręgu lwowskiego mgr. Adamowi Piwowarskiemu

Do prezydjum honorowego powołani zostali: pos. hr. Choiński - Dzieduszycki, prezes Związku legjonistów Żyborski, oraz prezes Związku strzeleckiego Horoszkiewicz. W prezydjum zwyczajnem zasiedli: komendanci obwodów: Bigda, Rubczak, Świderski, Węglowski i Wosiek.

Imieniem B. B. W. R. przemówienie powitalne, przyjęte przez wszystkich zebranych z aplauzem, wygłosił poseł hr. Choiński - Dzieduszycki. Poza tem przemówienia okolicznościowe wygłosili: imieniem Związku Legjonistów Żyburski, im. Zw. Strzeleckiego Horażkiewicz i i. Po referacie programowym, wygłoszonym przez komendanta mgr. Piwowarskiego na temat zagadnienia ukraińskiego, mówił pos. Wojtowicz.

Popołudniu obradowały cztery komisje: ideowo - organizacyjna (ref. Kapuściński), wychowawcza (ref. Opalek), mniejszościowa (ref. mgr. Haczewski) i prasowa (ref. Nowak). Po ożywionej dyskusji, którą wywołały wygłoszone przemówienia referentów komisji, sformułowano szereg rezolucyj jako wytycznych dla dalszej pracy podokręgu, które następnie na drugiem plenum zjazdu jednogłośnie zostały uchwalone. W czasie obrad komisji dłuższe przemówienie na temat zagadnienia „Wsi polskiej" wygłosił leg. Chwalibóg.

Na drugiem plenum zjazdu sprawozdanie ze swej pracy zdał komendant podokręgu tarnopolskiego i organizator zjazdu prof. Pelczarski. Zkolei uchwalono szereg rezolucyj komisji mniejszościowej, prasowej i ogólnej, oraz postanowiono wysłać depeszę hołdowniczą do Pana Prezydenta I. Mościckiego, Marszałka J. Piłsudskiego, oraz gen. Rydz-Śmigłego. Na zakończenie zjazdu komendant Piwowarski podziękował wszystkich organizatorom zjazdu, w szczególności pos. Wojtowiczowi.

Po odśpiewaniu „Pierwszej Brygady" uczestnicy zjazdu uformowali się w szeregi, które ulicami miasta przy dźwiękach muzyki miejscowej orkiestry podążyły pod pomnik Mickiewicza, gdzie prof. Pelczarski odczytał manifest Legionu Młodych do p. Wojewody tarnopolskiego, przyjęty i uchwalony przez zebranych burzą oklasków.

Wzniósłszy trzykrotnie okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego, przewódcy ideowego Legionu Młodych, pochód ruszył pod gmach Województwa, gdzie po wręczeniu p. Wojewodzie uchwalonego manifestu, rozwiązał się.

Niezwykle sprawna i wzorowa organizacja zjazdu oraz serdeczne przyjęcie jego uczestników przez organizatorów proczystości, pozostawiły na wszystkich miłe i niezatarte wrażenie.

Strajk w Białymstoku.

Białystok, 3. kwietnia (PAT) Proklamowany na poniedziałek strajk protestacyjny na poparcie żądań robotników przem. włókienniczego, objął część przedsiębiorstw prywatnych z różnych gałęzi przemysłu. W całem mieście strajkuje ogółem 800 robotników. Zakłady użyteczności publicznej pracowały normalnie. Przebieg strajku spokojny.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

Wiadomości bieżące

5 kwietnia 1933

Środa
Wincentego
Jutro: Celestyna
Wschód słońca 5'3
Zachód słońca 18 16

TEATR WIELKI.

Środa 5 kwietnia godz. 7.30 „Fraulein Doktor", Jerzego Tepy. Abon. 10.

Czwartek 6 kwietnia godz. 7.30 wiecz. „Madame Butterfly".

Piątek 7 kwietnia godz. 7.30 „Fraulein Doktor", Jerzego Tepy. Abon. 10.

Sobota 8 IV godz. 7.30 „Uprowadzenie z Seraju" (premjera).

Niedziela 9 kwietnia godz. 3.30 „Opera za 3 grosze", ceny najniższe od 40 gr. do 3.50 zł. — Godz. 7.30 „Fraulein Doktor", Jerzego Tepy". Abon. 10.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa 5 kwietnia godz. 7.30 „Michasia i jej matka" (przedstawienie zakupione).

Czwartek 6 kwietnia godz. 7.30 „Michasia i jej matka". Abon. 9.

Piątek 7 kwietnia godz. 7.30 „Michasia i jej matka". Abon. 9.

Sobota 8 kwietnia godz. 7.30 „Michasia i jej matka". Abon. 9.

Niedziela 9 kwietnia godz. 3.30 „Złota ciocia". Ceny najniższe od 60 gr.—3.50. Abon. 8. — Godz. 7.30 „Michasia i jej matka". Abon. 9.

SALA COLOSSEUM.

Film „Miłość wśród śniegu". — Rewja „Rumba krzepi".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Ulica potępionych dusz".
APOLLO: „Każdemu wolno kochać". Dymsza, Zimińska, Lawiński, Moszyński.
ATLANTIC: „Dziesiąty kochanek" z Anny Ondra.
CASINO: „Maski dr. Fu-Manchu".
CHIMERA: „Blond Venus".
GRAŻYNA: „Rasputin" oraz „Laurel i Hardy".
KOPERNIK: „Mumja".
MARYSIEŃKA: „Mumja".
OAZA — nieczynny.
PALACE: „Student żebrak".
PAN: „Rajski ptak" oraz rewja.
PASAŻ: „Miłość złoczyńcy".
PROMIEŃ: „Król Paryża" i „Wesoły wdowiec".
RAJ: „Św. Antoni Padewski".
STYLOWY: „Żona na jedną noc".
ŚWIT: „Człowiek małpa".
UCIECHA: „Gehenna kobiety" oraz rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** „Fraulein Doktor", sensacyjna sztuka faktomontażowa Jerzego Tepy, grana będzie dziś we środę po raz piąty. Stale zapełniona widownia i entuzjastyczne głosy prasy są najlepszą miarą wartości sztuki. W 7 „synkopach" przesuwają się przed oczyma widzów dzieje genjalnej kobiety-szpiega Anny Marji Lesser. Poszczególne obrazy przenoszą akcję z Berlina do Paryża, z Brukseli pod Werdun, by ją zakończyć olśniewającą wizją przyszłej wojny. Znakomita inscenizacja Janusza Warneckiego, stosująca niewidziane dotąd pomysły realizatorskie, potęguje w znacznym stopniu sugestywność sztuki. Dekoracje O. Rexa.

— **Teatr Rozmaitości.** Dzisiejsze przedstawienie „Michasi i jej Matki" zakupione. Pogodna ta komedja Fleursa i Caillaveta grana jest codziennie. Wysoko interesująca akcja, przepyszne sytuacje, dowcipne powiedzenia i ton właściwy Francuzom, wdzięk i pogodny uśmiech przepajający całą sztukę, tworzą jasne, czarujące widowisko.

Bilety do nabycia w kasie biura ABO, ul. Rutowskiego 2, i w kasie Teatrów Miejskich.

— **Nowa sztuka Henryka Zbierzchowskiego.** Najbliższą premierą Teatru Wielkiego będzie wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami autora lwowskiego p. Henryka Zbierzchowskiego p. t. „Porwana narzeczona, czyli jak śmieją się i płaczą we Lwowie". Będzie to widowisko dla szerszych mas, dające obraz bujnego życia naszego miasta w roku 1914 tuż przed wybuchem wojny wraz z jego uroczemi piosenkami przedmieścia, stanie się napewno takim samym ewenementem dnia dla Lwowa, jakim niegdyś stała się dla Krakowa „Królowa Przedmieścia" Krumłowskiego. Próby pod reżyserją p. Janusza Warneckiego są w pełnym toku. Muzykę do wodewilu skomponował Roman Palester.

Z sesji magistratu.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Magistratu pod przewodnictwem wiceprezyd. Irzyka w obecności wiceprezyd. dr. Strońskiego, Chajesa i dr. Kubali. Ze spraw Wydziału III, udzielono trzech konsensów budowlanych, oraz uchwalono: przebudować stajnie i remizę straży pożarnej na garaż dla samochodów; przychylić się do prośby Komitetu budowy pomnika ks. Bisk. Bandurskiego i zezwolić na ustawienie pomnika na placu Cłowym; wypłacić 1.386 zł. na grunt nabyty na rozszerzenie ulicy Sobieskiego i Boimów; wydzierżawić Siostrom Albertynkom na rok 1933 pastwisko 8-mio morgowe na gruntach pilichowskich za czynszem po 20 zł. od morgi; zamienić dla celów regulacyjnych grunt miejski przy ul. Bocznej na Błonie za grunt prywatny przy ul. na Błonie i Białohorskiej; kupić realność przy ul. Źródlanej o powierzchni 748 sążni.

Ponadto uchwalono plan zabudowania gruntów Fundacji Skarbka przy ul. Kleparowskiej i między linją kolejową Lwów-Podzamcze a ul. Mościckiego w Kleparowie.

Następnie na wniosek Wydziału VI. uchwalił Magistrat zezwolić Bronisławowi Staniewskiemu na wybudowanie namiotu cyrkowego na Placu Bema w okresie od 16 do 25 kwietnia br.

Z kolei Magistrat uchwalił na wniosek Wydziału VII. przyznać schronisku Św. Anny Towarzystwa Św. Wincentego a Paulo przy ul. Teatyńskiej 19 subwencję w kwocie 290 zł. miesięcznie na utrzymanie 29 prebendarjuszek na czas od 1 kwietnia do 30 września br., oraz przyznać wsparcia 25 ubogim na ogólną kwotę 360 zł. miesięcznie.

Wreszcie zgodnie z wnioskami Wydziału VIII. przyjęto dwie osoby do związku gminy i uchwalono wnioski w sprawie przyznania stypendjum z fundacji śp. Romana Felsztyna.

Walne Zebranie Związku Legjonistów w Przemyślu.

Dnia 2 bm. odbyło się w Przemyślu w sali Związku Strzeleckiego Walne Zebranie Związku Legjonistów. Na zebranie przybyli m. i. p. pułk. Dziurzyński, szef sztabu DOK. X i ob. poseł dr. Wojciechowski, prezes Okręgu Lwowskiego.

Zagaił obrady Sekretarz ustępującego Zarządu ob. Tadeusz Obalt, który na przewodniczącego zaproponował ob. posła dra Wojciechowskiego, co zebrani jednomyślnie przyjęli. Na sekretarza powołano ob. Steca.

Na porządku dziennym Zebrania znajdowało się sprawozdanie za rok ubiegły, oraz wybór nowych władz Związku.

Sprawozdanie, złożone przez ob. Obalta, zebrani przyjęli do wiadomości i udzielili ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Poczem na wniosek Komisji matki wybrano jednomyślnie nowy Zarząd, powołując na prezesa ob. Tadeusza Obalta, na wiceprezesów ob. Pliszczyńskiego i Włodka.

Po załatwieniu kilku wniosków, wygłosili przemówienie o zadaniach organizacji ob. dr. Wojciechowski i prezes Obalt. Na zakończenie wniesiono okrzyk na cześć Komendanta Piłsudskiego i odśpiewano „Pierwszą Brygadę".

Zgodnie z uchwałą zebrania Prezydjum wysłało depesze hołdownicze do p. Marszałka Piłsudskiego i prezesa Sławka.

Zakończenie kursu gimnastyki rytmicznej.

Przed kilku dniami odbyła się w Przedszkolu Miejskiem im. Orzeszkowej (św. Anny) uroczystość zamknięcia kursu gimnastyki rytmicznej dla kierowniczek i wychowawczyń przedszkoli i ochronek we Lwowie, w której uczestniczyli: Naczelnik wydziału szk. powszechnych w Kuratorjum O. S. L. Dworski, naczelnik wydz. VIII Magistratu p. Ocharski z referentem spraw szkolnych p. Freidenbergiem, inspektorowie szkolni Kuchciak i Wanczura, instruktorka wychowania przedszkolnego p. Helena Czaporowska właściwa kierowniczka kursu i p. p. Władysława Wondrauschowa, oraz przeszło 60 uczestniczek kursu.

W serdecznych słowach powitała zebranych p. Czaporowska, dziękując przedstawicielowi Kuratorjum za zezwolenie na urządzenie kursu, który dla wychowania przedszkolnego na terenie Lwowa przyniósł korzyści realne.

Następnie p. Wanczura skreślił genezę i przebieg kursu. Mianowicie istnieje we Lwowie 57 przedszkoli i ochronek, realizujących systematyczny program wychowawczy, w których pracuje ponad 80 kierowniczek i wychowawczyń, a mieści się przeszło 2400 dzieci w wieku przedszkolnym.

Z inicjatywy p. Wondrauschowej zorganizowała dla nich Rada Szkolna Miejska kurs gimnastyki rytmicznej, jako dalsze ogniwo w systemie dokształcania, obejmującym: a) stałe konferencje miesięczne z pokazami zajęć, referatami na zagadnienia bieżące, b) stałą opiekę instruktorską w osobie p. Czaporowskiej, c) bibliotekę i czytelnię wychowania przedszkolnego w Szkole Nr. 27, d) pogadanki w czytelni. Na kurs, trwający od 20 października 1932 do 20 marca 1933, zgłosiło się 72 kandydatek, do końca dotrwało 67, w tem 21 zakonnic, które na udział w kursie otrzymały osobne zezwolenie władz duchownych. Przedmiotami nauki, udzielanej przez p. Wondaruschową w dwóch oddziałach, „zakonnym" i świeckim, po 2 godz. tygodniowo w każdym, były: właściwe ćwiczenia gimnastyczne, zrytmizowane ćwiczenia cielesne, zabawy i pląsy, tudzież improwizowanie na instrumentach perkusyjnych. Zaświadczenia przyznano wszystkim uczestniczkom, które na kurs uczęszczały bardzo regularnie.

Z kolei p. naczelnik Dworski w ciepłych słowach podziękował inicjatorkom kursu: pp. Wondrauschowej i Czaporowskiej, skreślił rolę przedszkoli w nowej ustawie o prywatnych szkołach i zakładach, podnosząc konieczność dalszego kształcenia się, i podziękował wszystkim, co, przyczynili się do powstania i przeprowadzenia kursu.

Imieniem słuchaczek podziękowanie wygłosiły pp. przełożona SS. Zmartwychwstanek S. Bogusława-Nakwaska i p. Wanda Grabska.

Po rozdaniu zaświadczeń nastąpiły produkcje. P. Wondrauschowa przeprowadziła z uczestniczkami kursu, jako „dziećmi", zajęcia, w których dzieci wypowiadały się dowcipnie na tematy życia codziennego, poczem nastąpiło kilka udatnych wyjątków z programu kursu, okraszonych humorem i zakończonych wspaniałym finałem.

— **Tamaki Miura we Lwowie.** W dniu dzisiejszym przybywa do Lwowa słynna śpiewaczka japońska Tamaki Miura, którą podziwiać będziemy w czwartkowem spektaklu operowem, kreującą partję tytułową. Tamaki Miura zjeżdża do Lwowa opromieniona olbrzymiemi sukcesami we wszystkich największych teatrach operowych świata, a szczególnie odniesionym ostatnio sukcesem w Operze Warszawskiej. Śpiewać ona będzie partję tytułową w operze Pucciniego „Madame Butterfly", którą słynny kompozytor napisał specjalnie dla niej. Obok niej usłyszymy Stefanję Hinglerówne, Radzisława Petera, Edmunda Płońskiego, Józefa Syroczewskiego i in. Przy pulpicie Adam Dołżycki. Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Wielkiego i w Małop. Ajencji Reklamowej, ul. Chorążczyzny 7.

— **Pierwszy występ Dunki Śleczkowskiej.** W ramach sobotniej premjery „Uprowadzenia z Seraju" odbędzie się pierwszy występ młodej, niesłychanie utalentowanej śpiewaczki lwowskiej Dunki Śleczkowskiej obdarowanej cudownym głosem sopranowym. Niewątpliwie już po pierwszym występie Dunka Śleczkowska dzięki swemu głosowi i miłej aparycji zdoła sobie zaskarbić sympatje publiczności. Wraz z nią usłyszymy Stanisławę Bedlewiczową, Anatola Wrońskiego, Konstantego Użejku, Radzisława Petera, Józefa Syroczewskiego i in. Przy pulpicie Adam Dołżycki. Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła w kasie Teatru Wielkiego i w Małop. Ajencji Reklamowej.

— **Teatr im. Moniuszki w Stanisławowie.** W sobotę 8 kwietnia, premjera opery „Stara baśń" Władysława Żeleńskiego, pod batutą Tadeusza Jareckiego. Gościnny występ tenora bohaterskiego Wiktora Legeżyńskiego w partji Domana, oraz śpiewaczki amerykańskiej, Louise Llewellyn-Jareckiej w partji Jagny. Nowe kostjumy i dekoracje stylizowane przez art. malarza Sulimę. Reżyseruje Teodor Sokołowski.

— **Colosseum.** Dziś po raz ostatni grana będzie wesoła rewia p. t.: „Rumba krzepi" oraz film „Miłość wśród śniegów". Jutro premjera rewji p. t.: „Gdy wojsko idzie banda gra". Z powodu imprezy dziś początek I-szej rewji o godz. 4-tej, ostatniej o godz. 7-mej. Od jutra przedstawienia odbywać się będą normalnie, początek 1 seansu o godz. 4-tej, ostatniej rewji o godzinie 9-tej.

—o—

— **Kasyno i Koło Literacko - Artystyczne we Lwowie.** W sobotę, dnia 8 kwietnia 1933, początek o godz. 20-tej: prof. dr. Marceli Wittenberg wygłosi odczyt p. t.: „Cuda mnemotechniki — Sztuka myślenia". Ćwiczenia mnemotechniczne. — Badania istoty umysłu wśród zebranej publiczności. Ułatwiające sposoby wykonywania wszystkich działań matematycznych. — Znaczenie badań psychotechnicznych. Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła Lit.-Art.

— **Bojkot filmów niemieckich.** Dowiadujemy się, że Związek Obrony Kresów Zachodnich zwrócił się do Związku właścicieli kinoteatrów świetlnych we Lwowie z wnioskiem o rozpoczęcie bojkotu filmów niemieckich oraz natychmiastowe zdjęcie z afisza filmów obecnie wyświetlanych, pochodzenia niemieckiego. Zebranie Związku właścicieli kinoteatrów świetlnych dla rozpatrzenia tej sprawy ma się odbyć w bieżącym tygodniu.

— **Zebranie naukowe** Oddziału Lwowskiego Pol. Tow. Historycznego odbędzie się w środę dnia 5 kwietnia 1933 o godz. 18 w Semin. Hist. Pol. U. J. K., ul. Mickiewicza 5 a, III. p. — Na porządku dziennym: doc. dr. Kazimierz Tyszkowski: „Gustaw Adolf w najnowszej literaturze histor. niemieckiej i szwedzkiej".

— **Tow. Polskiej Młodzieży im. Tadeusza Kościuszki** urządza dnia 8 kwietnia b. r., o godz. 7-mej wieczór pod protektoratem JWPana Wojewody Beliny -Prażmowskiego, „Wieczór pieśni i humoru". Łaskawy współudział przyrzekli: pp. Leszek Reychan, znany baryton scen polskich i zagranicznych, Eugenjusz Kopp kapelmistrz opery lwowskiej, oraz Romaniszyn humorysta polski.

— **Z Czytelni Katolickiej.** We czwartek dnia 6 kwietnia 1933 punktualnie o godzinie 19 (7 wieczorem), w sali Czytelni Katolickiej, Piekarska 28, I. p., wygłosi ks. prof. Stanisław Hopek pogadankę na temat: „Bazylika św. Piotra w Rzymie". Ilustrowaną obrazami świetlnemi. Goście mile widziani.

— **Ze Stowarzyszenia Kupców i Przem. polskich** donoszą nam: Dziś we środę odbędzie się w Towarzystwie Politechnicznem we Lwowie przy ul. Zimorowicza l. 9, o godz. 18'30 zebranie z wykładem inż. Tadeusza Sroczyńskiego na temat „Kasy oszczędnościowe budowlane". Referent przedstawi rodzaje celowych oszczędności zużytkowanych dla ruchu budowlanego, które zagranicą dały poważne rezultaty a także przeszczepione na grunt polski w Warszawie umożliwiły już poważnemu gronu osób budowę własnych domów. Na zebraniu powyższem po referacie inż. Sroczyńskiego powinna nastąpić dyskusja, któraby ustaliła możliwości zrealizowania tej myśli na terenie lwowskim.

— **Polskie Towarzystwo Filologiczne** (Koło Lwowskie) Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w piątek, dnia 7 b. r., o godzinie 18-ej, w 4 sali na I. p. w Uniwersytecie, przy ul. Marszałkowskiej l. 1. Porządek obrad: doc. Uniw. dr. Kazimierz Zakrzewski: Społeczno - gospodarcze stosunki w świecie hellenistycznym. Prof. dr. Władysław Chodaczek: Najnowsze metodyki języków klasycznych (cz. I.). Komunikaty naukowe. Wybór delegatów i wnioski na walne zgromadzenie PTF. Goście mile widziani.

— **Oddział Lwowski Związku Adwokatów Polskich** przypomina, że we środę dnia 5 kwietnia 1933 odbędzie się w lokalu Związku (ul. Zimorowicza 5, II. p.) o godz. 17, dalszy „Wieczór dyskusyjny" z następującym porządkiem dziennym: dr. A. Na-

Dodatek klimatyczny dla funkcjonarjuszów pocztowych.

Zarząd główny Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P. wystąpił do władz o przyznanie specjalnych dodatków klimatycznych pracownikom pocztowo-telegraficznym, zatrudnionym w miejscowościach uzdrowiskowych.

Związek podkreśla, że w okresie licznieszego napływu kuracjuszy do uzdrowisk następuje pewna zwyżka cen, która podważa i tak szczupłe budżety domowe pracowników. Związek Pracowników Pocztowych domaga się, aby dodatek klimatyczny przyznany został zarówno na okres letni jak i zimowy.

Sól i obuwie dla ludności powiatów górskich.

W związku z akcją pomocy dla powiatów górskich, na terenie województwa stanisławowskiego oprócz mąki kukurudzianej, otrzymuje ludność najbardziej potrzebująca pewne ilości soli. Sól rozdawana jest tej ludności głównie z produkcji nielegalnej, po konfiskacie przez władze skarbowe. Na terenie starostwa kołomyjskiego stwierdzono, że kilkaset dzieci nie chodziło do szkoły z powodu braku obuwia. Obuwie zakupiono z funduszów opieki społecznej i obecnie dzieci te do szkoły już chodzą. Akcja dostarczenia obuwia dla dzieci stosowana została w tych wypadkach, gdzie dzieci mieszkają bardzo daleko. („Wschód“).

padiewicz: a) Zajęcie wierzytelności hipotecznej po myśli art. 647 K. P. C.; b) Stosunek art. XXX. ust. wprow. do art. 563 K. P. C. Dr. M. Schapira: Stosunek art. 858 K. P. C. do § 1101 u. c.

— **Związek Pań Domu** zawiadamia, że w piątek 7 kwietnia o godz. 17, w sali przy ul. Bourlarda 5, II. p. odbędzie się zwykłe zebranie z pogadanką II. część „Kultura ciała“. Wstęp wolny. Goście mile widziani. — W sobotę zaś 8-go i poniedziałek 10-go kwietnia odbędzie się pokaz pieczenia ciast świątecznych i ubierania tortów. Zapisy i informacje w Sekretarjacie przy ul. Chorążczyzny 29, parter.

— **La nouvelle vision d'art dans le theatre francais contemporain.** Pani dr. Renee Aberdam wygłosi w piątek dnia 7 kwietnia b. r. o godz. 18tej (6-tej popoł.) w wielkiej sali Izby Przem. - Handlowej we Lwowie, ul. Akademicka 17, w języku francuskim odczyt na powyższy temat. Będzie to X. z cyklu odczytów o Francji urządzonego przez Polsko - Francuską Izbę Handlową we Lwowie. Wstęp 50 gr. dla studentów 25 gr. Po rozpoczęciu odczytu wstęp na salę zamknięty.

—o—

— **Dowódca Korpusu gen. Popowicz** wyjeżdża służbowo i nie będzie przyjmował we czwartek 6 bm.

—o—

— **Dr. Dregiewicz odzyskał wolność.** Przed kilku dniami donieśliśmy o aresztowaniu dra Stanisława Dregiewicza na polecenie sędziego śledczego Waligórskiego. Po przesłuchaniu w Stanisławowie dr. Dregiewicz został uwolniony i wczoraj wrócił do Lwowa.

— **Jakie rozprawy odbędą się w kwietniu b. r.?** Przed sądem przysięgłych odbędą się w b. m. następujące rozprawy: Dnia 6 kwietnia stanie przed sądem Józef Futa oskarżony o rozpowszechnianie ulotek komunistycznych. — Dnia 7 bm. stanie przed sądem Elwa Adamus, tancerka osk. o zdradę stanu, — dnia 10 bm. Mechel Treppel i tow. osk. a zaburzenie spokoju publ. — dnia 11 bm. Ewa Jaczkówna i tow. osk. o zaburzenie spokoju publ. — dnia 13 b. m. Henryk Fedor osk. o zdradę stanu, — dnia 19 b. m. Oleksa Waseczko osk. o zbrodnię przeciwko życiu, — dnia 20 b. m. Iwan Caryk osk. o podpalenie, — dnia 21 b. m. Profir Łucko osk. o rabunek, — dnia 22 kwietnia stanie przed sądem Iwan Szuper osk. o podpalenie, — dnia 24 b. m. Józef Grzszczuk osk. o zbrodnię przeciwko bezpieczeństwu życia, — dnia 26 b. m. Jakób Kapel i tow. osk. o zdradę główną, a 28 b. m. Ise Torten osk. o rozpowszechnianie ulotek komun.

Zasiłki dla chorych bezrobotnych.

Uchwalona niedawno nowela o ubezpieczeniu pracowników umysłowych wprowadziła pewne zmiany w zakresie praw bezrobotnego w Kasie Chorych. Dotychczas bezrobotny, uprawniony do świadczeń z Z. U. P. U. ubezpieczony był w Kasie Chorych od takiej kwoty, aby w razie choroby mógł otrzymać zasiłek chorobowy w wysokości odpowiadającej kwocie zasiłku, pobieranego z Z. U. P. U., który na ten czas wstrzymuje wypłatę zasiłku.

Według postanowień noweli, bezrobotny będzie ubezpieczony w Kasie Chorych od kwoty pobieranego z Z. U. P. U. zasiłku, wobec czego na wypadek choroby, zasiłek chorobowy nie będzie się już równał zasiłkowi Z. U. P. U., lecz będzie wynosił 60% tej kwoty. Nowela postanawia jednakże, iż okres pobierania zasiłków chorobowych z Kasy Chorych nie skraca normalnego okresu z Z. U. P. U.

„Lwigród“ będzie przekształcony na Sanatorjum.

Agencja Wschód dowiaduje się, że toczą się obecnie pertraktacje zmierzające do przekształcenia wielkiego hotelu i pensjonatu „Lwigród“ w Krynicy, stanowiący własność Lwowskiego ZUPU. — na sanatorjum. Według projektu, sanatorjum to otrzymać ma 200 do 220 łóżek. Będzie ono przeznaczone dla ubezpieczonych urzędników państwowych i komunalnych w pierwszym rzędzie i ci korzystać będą ze specjalnych ulg.

Sanatorjum ZUPU. w Krynicy uzyska doprowadzenie do budynku wszystkich wód mineralnych, jakiemi rozporządza Krynica. Sanatorjum posiadać będzie również łazienki.

Należy dodać, że przed kilku dniami uzyskano już wszelkie zezwolenia a głównie aprobatę Ministerstwa Pracy i Opieki, które całkowicie akceptowało myśl urządzenia sanatorjum Lwowskiego ZUPU. uważając, je za rozszerzenie akcji pomocy dla ubezpieczonych. Tempo prac jakie zostało już rozwinięte, każe spodziewać się, że sanatorjum będzie uruchomione najpóźniej w czerwcu tego roku i oddane do użytku.

Śledztwo w sprawie red. Świrskiego i towarzyszy.

Agencja „Wschód“ komunikuje: W sprawie aresztowanych działaczy z red. Świrskim na czele wszczęte zostało po dochodzeniach prokuratorskich śledztwo, które prowadzi sędzia śledczy dr. Waligórski.

Red. Świrski i towarzysze stoją pod zarzutami z art. 166 o „należenie do związku, który ma na celu przestępstwo“. Artykuł powyższy przewiduje karę do lat 10.

Agencja „Wschód“ dowiaduje się, że niewątpliwie w najbliższym czasie okaże się, kiedy śledztwo będzie mogło być ukończone i kiedy ustaną usta wowe przyczyny, uzasadniające areszt śledczy w stosunku do aresztowanych działaczy.

Jak wygląda jądro ziemi?

Według dawniejszych hipotez ziemia nasza była z początku kulistem ciałem gazowem, które stopniowo się ochładzając i kurcząc, w ciągu miljonów lat utworzyło obecną kulę, pokrytą cienką twardą skorupką. Ostatnie badania fizyczne i chemiczne przyczyniły się jednak do obalenia tej hipotezy. Profesor chemji — E. Jänecke, ogłosił dwie prace, które dają wgląd w nowe teorje o badaniu kuli ziemskiej.

Według prof. Jänecke, pod twardą korą ziemską znajdują się trzy odrębne słoje. Na głębokości około 100 km., napotykamy słój płynnych sylikatów, poczem następują słoje stałych, twardych sylikatów, sięgające 2700 km. głębokości. W samej głęb. jądra ziemskiego znajduje się twardy ośrodek złożony z metali, przedewszystkiem z żelaza i nikłu. Temperatura w głębi pierwszego słoju ziemskiego podwyższa się do około 3000 stopni, a w słojach płynnych sięga aż do 12.000 stopni. Fakt ten, iż pomimo tak piekielnej temperatury słoje wewnętrzne nie przybrały formy płynnej lub gazowej, należy przypisać niesłychanemu ciśnieniu, które sięga do 28.000 atmosfer.

Wbrew rozpowszechnionym dotąd poglądom, ochłodzenie się i stwardnienie ziemi następowało nie od zewnątrz, lecz od wewnątrz, przyczem najpierw stwardniał i skonsolidował się ośrodek złożony z metali. Pokrywa zewnętrzna ziemi, kora ziemska grubieje stale, a przyrost jej grubości wynosi przeciętnie 3 milimetry rocznie. Obliczając w ten sposób przyrost kory ziemskiej wstecz, prof. Jänecke dochodzi do wniosku, iż obecna 100 kilometrów grubości licząca kora ziemska, okrywająca glob nasz, potrzebowała 33 miljonów lat, aby się utworzyć.

Rozważania i obserwacje uczonego chemika doprowadziły do wniosku, że ziemia kurczy się stale, a od czasów Cezara do dnia dzisiejszego zmniejszenie jej objętości wyniosło około 20 centymetrów w wymiarze średnicy.

Oszukańcze biuro dozorców.

Przy ul. Lelewela 15 znajdowało się pokątne biuro wynajmu mieszkań i t. zw. dozorcówek. Właścicielem tego biura był niejaki Marjan Händler, pomocnikiem zaś jego Władysław Dąbrowski. Klientela biura rekrutowała się przeważnie z pośród dozorców. Wpłacali oni Händlerowi „wpisowe“ w wysokości 20 zł., które to pieniądze często im przepadały. Händler pobierał również wysokie prowizje, wzamian za co niczego swym ubogim klientom nie [illegible]

Ponieważ wielu pokrzywdzonych dozorców odniosło się ze skargą do Wydziału śledczego, policja zlikwidowała „biuro“ Händlera, jego zaś samego razem z Dąbrowskim osadzono w więzieniu.

Świat baśni w muzyce.

Tematem drugiej z rzędu pogadanki muzycznej dr. Łobaczewskiej dla młodzieży był „Świat baśni w muzyce“. W słowach ogromnie prostych, tryskających swą głębszą treścią ku dorosłym, a bajkową osnową ku młodocianym słuchaczom przedstawiła prelegentka ten ciekawy nigdy nie omawiany temat. Ilustrację muzyczną tworzyły tym razem płyty gramofonowe. A więc wyjątki „Snu nocy letniej“ Mendelssohna „Scheherezady“ Rimskij-Korsakowa i „Nibelungów“ Wagnera. Co do tych ostatnich możnaby mieć pewne zastrzeżenia: muzyka wagnerowska jest nieco za ciężka dla młodzieży, a programowość granych wyjątków pozbawiona aparatu scenicznego, nie zawsze przekonywująca.

Na marginesie należy zauważyć, iż jest dość dziwnym fakt, że młodzież szkolna nie bierze w tych pogadankach żywszego udziału. Imprez tego typu jest w naszem mieście tak niewiele, poziom pogadanek tak przystępny, a przytem wysoki, że tylko zdumieć się wypada nad inercją naszej młodzieży. A może jest w tem wina wychowawców. **Zast.**

Transmisje religijne.

W zagranicznej prasie radjowej, a ostatnio w angielskiej, podane są obszerniejsze notatki kronikarskie o rozwoju transmisyi religijnych w różnych krajach na szerokim świecie.

Już latem 1925 r. zaczęto transmitować z kościołów w Barcelonie, Berlinie, Oslo i Zurychu. Pierwszy program tych transmisyj nosi datę 19 lipca 1925 r.

Po 8-iu latach, n. p. w programie z ub. tygodnia, transmisje nabożeństw z kościołów, jako stałe pozycje w programach swych podają następujące radjostacje: Bruksela, Budapeszt, Beromünster, Berlin, Huizen, Kopenhaga, Paryż, Rzym, Rejkjavik, Sztokholm, Tryjest, Turyn — oczywiście radjostacje „polskiego Radja“ z Warszawą na czele, tudzież Wiedeń, Wrocław i wiele innych. Radjostacje angielskie transmitują z reguły w każdą niedzielę, a ponadto nadają transmisje okolicznościowe.

Radjofonja francuska już od 5-ciu zgóra lat nadaje transmisje kościelne stale zwiększając czas przeznaczony na ten dział programowy. Od kilku lat mikrofony podają znakomite kazania Ojca Lhande. Ta część transmisji przypada na godzinę południową i idzie przez „Radio - Paris“, a stad przez stacje przekaźnikowe.

Radjostacje francuskie tematom religijnym poświęcają zwykle godziny przedpołudniowe niedziel i świąt, z reguły prawie nadawane są nabożeństwa z kościołów katolickich w Strassburgu, a protestanckich z Tuluzy. Wyjątki z biblji transmitowane są przez stację „Poste - Parisien“ w każda niedzielę o godz. 9'45 rano.

W Holandji transmisjami religijnemi zajęły się głównie Związki Religijne katolickie i protestanckie. Transmisje nadawane są ze stacji w Hilversum i Huizen. Prócz nabożeństw i kazań, nadawane są śpiewy chóralne i koncerty religijne.

We Włoszech transmisje z kościołów mają charakter wyjątkowo uroczysty, przedewszystkiem dlatego, że płyną ze stolicy świata rzymsko - katolickiego — z Watykanu. Wiadomo już z obszernych opisów prasowych, jak wielką wagę do radjofonji na usługach Kościoła przywiązuje Ojciec Święty Pius XI, z zezwolenia którego sam Marconi zainstalował watykańską radjostację.

Transmisje religijne promieniują ze wszystkich radjostacyj italskich, a więc: Bari, Palermo, Rzymu, Tryjestu, Turynu, Watykanu i wszystkich pozostałych.

Subjekt sklepowy z nożem w ręku.

W sklepie spożywczym Jakóba Laudesberga przy ul. Zielonej 17 od pewnego czasu systematycznie dopuszczano się kradzieży. W niewytłumaczony sposób ginęły wiktuały i inne towary. Zniecierpliwiony tem właściciel sklepu począł sam tropić złodzieja. I rzeczywiście wczoraj złapał swego pomocnika, Kazimierza Nawrockiego na gorącym uczynku kradzieży. Gdy chwycił go za rękę, nieuczciwy subjekt targnął się i dobywszy noża, chciał przebić swego pryncypała. Poczęli się obaj szamotać. Kolosalną awanturę, która stąd wynikła, zażegnało dopiero wejście do sklepu posterunkowego, który ujął Nawrockiego i odprowadził go do [illegible]

SPRAWY NAFTOWE

INŻ. STEFAN SULIMIRSKI.

O przyszłość polskiego przemysłu naftowego.

Na marginesie Ankiety Naftowej, zorganizowanej przez Izbę Przemysłowo-Handlową we Lwowie.

W obliczu ostrego przesilenia, jakie przechodzi przemysł naftowy, zwołała Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie specjalną ankietę, celem zapoznania wszystkich zainteresowanych czynników i społeczeństwa z potrzebami tego przemysłu.

W wygłoszonych na ankiecie referatach oraz w dyskusji omówiono obszernie obecne położenie przemysłu naftowego. Wysunięte zostały tak postulaty poszczególnych grup tego przemysłu, jak też postulaty dotyczące przemysłu naftowego jako całości.

Rzecz prosta, że w jednodniowych obradach nie można było omówić szczegółowo wszystkich skomplikowanych często problemów. Nie zawsze też ocena aktualnej sytuacji była trafna.

W obradach ankiety jeden jednak moment wysunął się na czoło wszystkich innych spraw i utrwalił się w świadomości uczestników. Było nim stwierdzenie faktu, że **zahamowany został i zagrożony w wysokim stopniu rozwój produkcji surowca będący fundamentalnym warunkiem istnienia przemysłu naftowego.**

Wydobycie ropy w zagłębiu borysławskiem zamiera i spadło w ub. roku poraz pierwszy w historji polskiego przemysłu naftowego poniżej wewnętrznego zapotrzebowania kraju.

Ogólna produkcja spadła w ostatniem pięcioleciu z 69,604 cyst. w roku 1928 na 53,356 cyst. w ub. roku.

Najbardziej jednak groźnym, bo niweczącym w znacznym stopniu nadzieje na przyszłość jest **gwałtowny spadek wierceń.** Gdy bowiem jeszcze w r. 1930 w poszukiwaniu za ropą odwiercono 117,000 mtr., to w ub. roku cyfra ta spadła do 58,500 mtr., a więc prawie o połowę.

Przemysł naftowy wszedł więc w fazę ostrego i groźnego przesilenia.

Sytuacja przemysłu naftowego i przyczyny przesilenia.

Przyczyny przesilenia nie leżą jednak wyłącznie w peturbacjach, jakim ulega pod wpływem ogólno światowego kryzysu, nasze życie gospodarcze.

Są to przyczyny specyficzne, właściwe przemysłowi naftowemu w ogólności, a szczególnie ostro występujące w warunkach, w jakich pracuje przemysł naftowy w Polsce.

Światowy przemysł naftowy cierpi obecnie na nadmiar produkcji, chociaż konsumcja produktów naftowych mimo kryzysu gospodarczego, panującego we wszystkich prawie krajach świata, obniżyła się w ciągu lat ostatnich zaledwie o kilka do kilkunastu procent.

W związku z tem nastąpił na światowych rynkach naftowych spadek cen dochodzący do 70 proc. a na rynkach tych lokowaliśmy dotychczas średnio 40 proc. naszej wytwórczości musząc sprzedawać produkty poniżej cen własnych.

Ciężkie bowiem warunki eksploatacji ropy w Polsce, gdzie wiercenia dochodzą do głębokości 2000 mtr. a koszty wierceń, zależnie od głębokości i struktury geologicznej terenów naftowych, wahają od 100,000 zł. w mniejszych głębokościach do 900,000 zł. w głęb. 1500 mtr., przy nikłej ponadto produkcji uzyskiwanej z tych szybów, wykluczają obecnie niemal możliwość konkurencji z przemysłami naftowymi innych krajów posiadających doskonałe naturalne warunki produkcji.

Gdy i krajowe ceny uległy obniżce dochodzącej średnio w benzynie do 14 proc., w nafcie 11 proc., parafinie 35 proc., spadł przeciętny utarg ze 100 kg. ropy, obliczany przez zrzeszone rafinerje, z 2,5 dol. przed 5-ciu laty na niespełna 1 dol.

W związku z powyższem, wpływy jakie osiągnął przemysł naftowy ze sprzedaży produktów, zmniejszył się z 230 miljonów w r. 1928 na 140 milj. zł. w r. 1932.

Odbić się to musiało na cenie ropy kalkulowanej na podstawie utargu produktów a w konsekwencji na opłacalności wierceń i eksploatacji kopalń. Utrzymanie zaś ceny ropy na odpowiednim poziomie jest u nas **podstawowym warunkiem rozwoju wierceń** a to tembardziej, że cena ta musi pokryć tak koszty wierceń pozytywnych jak i negatywnych.

Te niezwykle ciężkie warunki opłacalności przemysłu naftowego powiększają jeszcze specjalne obciążenia, jakie szczególnie ten przemysł ponosi w postaci wysokiego podatku obrotowego (2 proc.), patentów przemysłowych, które nie uwzględniają różnicy między produkcją od 1-ej do 700 cystern, wysokiego podatku konsumcyjnego, oraz obciążeń produkcji na rzecz właścicieli gruntów w postaci „bruttów" dochodzących do olbrzymiej wysokości, bo od 10 proc. do 25 proc. produkcji.

Ostatnio nowe ciężary spadły na przemysł naftowy w postaci przymusowego zakupu spirytusu do mieszanek benzynowych oraz podatku od materiałów napędowych na rzecz funduszu drogowego, które stanowią obciążenie w wys. 11,5 milj. zł. rocznie.

Ciężary te przerastają już obecnie siły przemysłu naftowego i podważają silnie podstawy jego bytu. Przemysł naftowy nie domaga się specjalnych ulg, lecz przynajmniej **równomiernego traktowania** z innemi gałęziami przemysłu i nie nakładania nowych ciężarów przekraczających jego możliwości finansowe.

Znaczenie przemysłu naftowego w ogólnej gospodarce narodowej.

Należy więc przedewszystkiem stworzyć warunki opłacalności przemysłu naftowego, aby nie dopuścić do upadku tej gałęzi przemysłu, będącej jedną z najważniejszych podstaw gospodarstwa narodowego.

Wszak przemysł ten dostarcza produktów, bez których **życie kulturalnego społeczeństwa i rozwój przemysłu, rozwój motoryzacji jest nie do pomyślenia.**

Stanowi on 1,5 proc. majątku narodowego, 2,5 proc. wytwórczości krajowej, 2,5 proc. zatrudnienia robotników i 3 proc. w eksporcie. Skarb Państwa otrzymuje z samego tylko podatku konsumcyjnego od produktów naftowych *24* milj. zł. a przewoźne opłacane kolejom państwowym przez przemysł naftowy daje *32* milj. zł. rocznie.

Znaczenie przemysłu naftowego dla Państwa leży jednak nie tylko w roli jaką odgrywa on w życiu gospodarczem, lecz musimy wszyscy pamiętać o tem, że **jest to przemysł „par excellence" wojenny,** że w przyszłej wojnie posiadanie zasobów surowca ropnego, posiadanie własnych produktów naftowych odgrywać będzie, wobec rozwoju lotnictwa i motoryzacji armii, jeszcze większą i bardziej decydującą rolę, niż odgrywały one podczas wojny światowej.

W chwili obecnej zaś zawisło nad nami groźne „memento", gdyż już teraz w wytwórczości tak zw. „produktów białych" jesteśmy na granicy samowystarczalności, a musimy pamiętać, że ze względów technicznych nie wszystkie produkty dadzą się zastąpić „namiastkami" w postaci np. benzolu lub spirytusu i w tej ilości w jakiej one będą potrzebne, na wypadek wojny.

Zagadnienie organizacji przemysłu naftowego.

Obecną sytuację przemysłu naftowego komplikuje ponadto wewnętrzne przesilenie strukturalne.

Referaty wygłoszone na ankiecie podkreśliły trudności spowodowane brakiem jednolitej organizacji przemysłu naftowego i walką prowadzoną przez poszczególne jego grupy.

Istniejący od 5-ciu lat „Syndykat Przemysłu Naftowego" nie spełnił w tych warunkach swoich zadań i nie zadowolił nikogo.

W ub. roku podjął przeto rząd na nowo inicjatywę w kierunku organizacji przemysłu naftowego. Celem tej organizacji nie jest jednak kartelizacja rafineryj dla utrzymania cen i dla wyłącznej ochrony ich zysków. Ma ona na celu zorganizowanie wszystkich działów przemysłu naftowego i uregulowanie stosunków celem **stworzenia** odpowiednich podstaw **dla utrzymania i rozwoju kopalnictwa naftowego.**

Ustawa o uregulowaniu stosunków w przemyśle naftowym z 18/III ub. r. daje Ministrowi Przemysłu i Handlu w tym kierunku szerokie pełnomocnictwa. Ustawa ta stała się przedmiotem nieuzasadnionej krytyki ze strony sfer kartelowych, mimo, że Rząd w oczekiwaniu samorzutnego zorganizowania się przemysłu naftowego, dotychczas z niej nie skorzystał.

Obecnie jesteśmy w przededniu powołania do życia przymusowej organizacji „Polskiego Eksportu Naftowego", przewidzianej powyższą ustawą, która ostrożnie realizowana, w braku jednolitej organizacji przemysłu naftowego, przyczyni się niezawodnie do poprawy stosunków w przemyśle naftowym, przynosi bowiem równomierne rozłożenie ciężarów wynikających z konieczności eksportu, a ponoszonych dotychczas tylko przez jedną grupę przemysłu naftowego, zapoczątkuje powstanie specjalnego „funduszu wiertniczego" tak potrzebnego dla poparcia wierceń i zracjonalizować winna nasz eksport.

Kiedy i w jakiej formie dojdzie do skutku ogólna organizacja przemysłu naftowego, tego w obecnej sytuacji, wobec trudności istniejących nawet w łonie samego kartelu naftowego, trudno przewidzieć.

Na tem miejscu podkreślić jednak pragniemy, że w dyskusji, jaka toczyła się podczas ankiety naftowej wyrażone zostało słuszne zapatrywanie, iż rozbieżności istniejące między interesami poszczególnych grup przemysłu naftowego są zbyt często wyolbrzymione.

Jeśli bowiem chodzi o interes przemysłu naftowego jako całości, to nie może tu odgrywać decydującej roli kwestja bytu jednej czy dwu rafineryj, które i tak wobec nikłej produkcji ropy pracują w sztucznie wytworzonych warunkach. Nie można też uważać jako przeszkody nie do przezwyciężenia konieczności poniesienia pewnych ofiar ze strony jednej grupy przemysłu naftowego na rzecz drugiej słabszej. A właśnie to wyolbrzymianie indywidualnych i egoistycznych interesów było śmiertelnym pierwiastkiem wszystkich dotychczasowych poczynań organizacyjnych.

Drogi rozwoju przemysłu naftow.

Czy więc wobec tych trudności „zewnętrznych" i „wewnętrznych" nie posiada już nasz przemysł naftowy szans rozwoju?

Przeciwnie, gdy trudności leżące poza naszym przemysłem ustąpią, a wewnętrzne potrafi przemysł naftowy sam przezwyciężyć, stoi przed nim jeszcze wielkie pole pracy.

Wszak jesteśmy w Europie krajem, produkującym ropę, który leży najbliżej zachodu, posiadającego największy rynek zbytu. Konsumcja krajowa produktów naftowych jest dopiero w początkach rozwoju i stoi na tak niskim poziomie, że stanowi zaledwie ułamek konsumcji notowanej w najbliższych krajach. Przemysł naftowy ma tutaj jeszcze olbrzymie możliwości zbytu, zahamowane chwilowo kryzysem gospodarczym.

Aby jednak mógł on rozwinąć swój zbyt i produkcję, musi skupić wszystkie siły w walce z trudnościami natury technicznej, na jakie natrafia przedewszystkiem nasze kopalnictwo. Tą drogą musi on dążyć do **obniżenia kosztów własnych** tak wierceń i eksploatacji, jak i dystrybucji produktów. Błędy popełnione w przeszłości, gdy w pogoni za produkcją i szybkim zyskiem nie zwracano uwagi na racjonalny system pracy, nie mogą się powtórzyć.

Najlepiej bowiem pomyślane zasady organizacyjne, najlepsze posunięcia handlowe nie pomogą, jeśli w codziennej pracy nie wykorzystamy wszystkich czynników, zmierzających do racjonalizacji gospodarki, która jedynie zapewnić może zdolność konkurencyjną naszego przemysłu.

I tutaj nasuwa się konieczność usunięcia przeszkód, które stają jeszcze na drodze urzeczywistnienia celowej gospodarki naszemi złożami i rozwoju wiertnictwa.

Jednym z najważniejszych postulatów to **konieczność zmiany obowiązującej obecnie ustawy naftowej,** która uniemożliwia często racjonalne rozwinięcie prac eksploatacyjnych, zawiera szereg przestarzałych przepisów, nie uwzględniających obecnych wymogów życia gospodarczego i nakłada pozatem na kopalnictwo olbrzymie ciężary w postaci wysokich opłat na rzecz właścicieli gruntów, nie istniejących w żadnej innej gałęzi górnictwa.

Kodyfikacja polskiego prawa naftowego stać się przeto winna jednym **z najpilniejszych postulatów** przemysłu naftowego, którego realizacji przemysł naftowy dotychczas nie przeprowadził, zajęty bieżącemi trudnościami.

Za wprowadzeniem w życie nowej ustawy, której projekt został już szczegółowo opracowany, przemawia, poza wyżej wymienionemi motywami, jeszcze jeden moment, który podczas ankiety naftowej nie został należycie podkreślony.

Oto nowa ustawa sięga w sposób niezwykle celowy w uregulowanie wewnętrznych warunków pracy przemysłu naftowego, przewidując utworzenie związków gospodarczych w przemyśle naftowym oraz powstanie „Polskiego Instytutu Naftowego".

Utworzenie związków gospodarczych

określonych ustawą, ułatwi niezawodnie proces organizacyjny w przemyśle naftowym, zaś powołanie do życia Instytutu Naftowego scentralizuje prace badawcze i umożliwi ich rowinięcie z wielkim pożytkiem dla przemysłu naftowego.

Badając systematycznie warunki pracy i wpływ wszelkich czynników na życia gospodarcze przemysłu naftowego, zdala od tarć i wpływów poszczególnych jego grup, będzie równocześnie Instytut pierwszorzednym organem pomocniczym Rządu w kształtowaniu polityki naftowej.

Rola rodzimego elementu w rozbudowie gospodarczej przemysłu naftowego.

Jeśli rozpatrujemy całokształt spraw przemysłu naftowego i postulaty zmierzające do utrwalenia jego bytu, to podkreślić musimy jeszcze jeden moment, moment może najważniejszy, który w przyszłości polskiego przemysłu naftowego odegrać może rolę decydująca: **jest to konieczność odbudowy wiary we własne siły, wiary w rozbudowę rodzimego przemysłu naftowego w oparciu o własne kapitały.**

Słusznie bowiem podkreślono w wygłoszonym na ankiecie referacie o kopalnictwie naftowem, że kapitał obcy chociaż pożyteczny, może zmienić w każdej chwili swą barwę i nastawienie do naszego przemysłu a zwłaszcza kopalnictwa, czy to przechodzac w inne ręce czy też angażując się gdzieindziej, a jedynie kapitał rodzimy daje pełna gwarancje stałości.

Wszak znane są w historji światowego przemysłu naftowego, wypadki, gdzie wielkie koncerny odkrywały w różnych częściach świata tereny naftowe, nie przystępowały jednak do ich eksploatacji, nie chodziło im bowiem o gospodarcze interesy danego kraju, lecz jedynie o zapewnienie sobie rezerw lub niedopuszczenie konkurencji.

I tu musimy stwierdzić, że mimo ciężkie warunki pracy, jesteśmy w ostatnich latach świadkami stałego rozwoju rodzimego stanu posiadania w polskim przemyśle naftowym.

Wszak udział przemysłu czysto kopalnianego stanowi dziś w produkcji ropy ok. 30 proc. a w wierceniach niemal 50 proc., a przecież przedstawia on prawie w całości rodzimy stan posiadania. Ilość odwierconych metrów w zagłębiu jasielskiem, przewyższyła w ub. r. przeszło dwukrotnie ilość metrów odwierconych w rejonie Borysława a jest to głównie wynikiem pracy drobnych krajowych przedsiębiorstw kopalnianych, które niejednokrotnie prześcignęły w pracach wiertniczych wielkie koncerny.

Wszak przemysł gazu ziemnego w rejonie Daszawy, będący wyłącznie w polskich rękach, rozbudował własnemi siłami bez pomocy obcych kapitałów, olbrzymią, jak na nasze stosunki, sieć gazociągów dalekosiężnych, i z roku na rok powiększa swój stan posiadania i zbyt, stając się jednym z najpoważniejszych czynników gazyfikacji kraju i rozwoju uprzemysłowienia Małopolski Wschodniej.

Fakty te podkreślamy dlatego, że świadczą one o żywotności i ruchliwości polskiego przedsiębiorcy i winne być zachętą do dalszego angażowania się rodzimych kapitałów w naszym przemyśle.

Na ankiecie naftowej dano wyraz przekonaniu, że ten typ małych, krajowych przedsiębiorstw nadaje się specjalnie do podejmowania wierceń na łatwiejszych płytkich terenach i tworzenia **poważnych ośrodków naftowych** w miejscach, nie przedstawiających większego zainteresowania dla wielkich kapitałów, które idą na wielkie rzeczy i znaczne zyski.

Jako niezwykle dodatni objaw należy również podkreślić **konsolidację grupy producentów** jaka po wielu latach dezorganizacji doszła do skutku w ub. roku przez utworzenie „Syndykatu Uroducentów Ropy", co świadczy o rozwoju zmysłu społecznego w tych kołach.

Jaknajdalej idące wzmocnienie i rozbudowa tej organizacji stać się winny w obecnych warunkach jednym z głównych dążeń grupy polskich producentów.

* * *

Oto w krótkim zarysie **obraz sytuacji** przemysłu naftowego, jaki przewinął się przed uczestnikami ankiety Izby Przemysłowo-Handlowej, oraz wnioski nasuwające się nam z oceny obecnego położenia tego przemysłu.

Wnioski te winne być dla nas pocieszające, możemy bowiem wyrazić przekonanie, że istniejące obecnie trudności dadzą się przezwyciężyć.

Poprawa sytuacji zależy jednak w dużej mierze od właściwego nastawienia wszystkich zainteresowanych czynników w stosunku do zagadnień i potrzeb przemysłu naftowego.

A więc nastawienia samych przemysłowców naftowych, wyrażającego się w wierze we własne siły i **skupieniu wysiłków w skoordynowanej pracy** nad usprawnieniem gospodarki.

nastawienia czynników oficjalnych, polegającego na ostrożnem, opartem zawsze na dokładnych studjach rozwiązywania spraw, dotyczących **przemysłu naftowego i zdecydowanej polityce naftowej,** zmierzającej do ochrony produkcji i rozwoju rodzimego stanu posiadania,

wreszcie nastawienia społeczeństwa, które winno głęboko uświadomić sobie **znaczenie posiadania własnego przemysłu naftowego dla niezależnego, mocarstwowego stanowiska naszego Państwa.**

* * *

Zacznijmy od siebie.

—o—

Cmentarni złodzieje.

„Homo homini lupus" mówi przysłowie. Odnosi się ono jednak tylko do krzywd, okrucieństw i podłości, do jakich zdolny jest człowiek w stosunku do drugiego człowieka — żywego. Istnieje natomiast jeszcze inny rodzaj rabusiów, którzy jak hieny i szakale, żerują na trupach, ciągnąc kradzione zyski z ludzkiego nieszczęścia, z śmierci, pogrzebów i cmentarzy, z kultu rodzin dla zmarłych.

Znamy we Lwowie niezliczone wypadki okradania grobów z wieńców, kwiatów, świec, a nawet części pomników. (Do dziś dnia pomnik znakomitego artysty dramatycznego śp. Gustawa Fischera na cmentarzu Łyczakowskim świeci pustem wydrążeniem, z którego przed laty skradziony został piękny biust bronzowy zmarłego). W wielkich miastach złodziejstwa cmentarne rozpowszechnione są na jeszcze większą skalę. Bardzo charakterystyczne spostrzeżenia na temat z cmentarzy warszawskich, podaje „Kurjer Poranny":

Zaledwie otworzą się przed trumną wrota cmentarza, już nieboszczyk staje się objektem zainteresowania hyjen. Niewidzialne indywidua zapuszczają swe macki, zgóry obliczając zysk, jaki się da z nieboszczyka, a raczej z żywych, bliskich nieboszczykowi, wyciągnąć.

Zaczyna się od grabarza. On jest pierwszym, który węszy i ugania się za zarobkiem. Tu jeszcze jest wszystko w porządku legalnie. Jeśli grób jest opodatkowany, to znaczy, jeśli grabarz otrzymuje miesięczny haracz za pielęgnowanie grobu, wtedy wszystko w porządku. Zostawmy jednak nieboszczyka na łasce boskiej, a po kilku miesiącach, niekiedy tygodniach, grób zostaje ogołocony ze wszystkiego, co przedstawia jaką taką choćby groszową wartość.

Najczęstszym przedmiotem kradzieży są kwiaty. Codziennie, głównie o wczesnym poranku, włóczą się między grobami złodzieje, kradnący kwiaty doniczkowe. Kwiaty te dostarczane są następnie sprzedawcom przed bramami cmentarzy i dostają się na inny grób, skąd znowu giną, odbywając taką wędrówkę nieraz po kilka razy, dopóki nie zwiedną. Ogrodnicy z okolic cmentarzy walczą z plagą kradzieży kwiatów i niejednokrotnie udaje im się zdemaskować nieuczciwych i niefachowych konkurentów, jest to jednak kropla w morzu.

Przy wieńcach metalowych operuje inna kategorja hien. Tu przestępcy cmentarni stanowią już zorganizowaną szajkę, na której czele stoją „fabrykanci" wieńców. Dwie takie tajne fabryki wieńców metalowych policja wykryła niedawno w dzielnicy powązkowskiej. W okolicy Powązek też koncentruje się ten „przemysł".

Skradzione wieńce wędrują do potajemnych fabryk, gdzie są odnawiane i jako nowe dostarczane do zakładów pogrzebowych. Stwierdzono, że wieńce te, oczywiście po znacznie niższych cenach od cen rynkowych, nabywane są nawet przez niektóre pierwszorzędne zakłady pogrzebowe. Jedna z takich fabryk w okolicy Okopowej, wykryta przez policję, mieściła się w szopie, zamaskowana sprytnie garażem. Istniała już 15 lat.

Zauważyć należy, że z grobów, znajdujących się pod wynagradzaną stale opieką grabarzy, nigdy nie zginie żaden wieniec, ani nic nie ulegnie uszkodzeniu.

Zdarza się także, że uszkadzane są pomniki w częściach kamiennych, a nawet całe pomniki wydostają się poza mury cmentarne. Przed kilku tygodniami na tyłach cmentarza ewangelickiego patrol policyjny znalazł porzucony przez złodziejów cały blok kamienny z grobowca.

W roku ubiegłym do władz prokuratorskich dotarła sprawa kradzieży pomników z jednego z cmentarzy na Woli. Pomniki te wędrowały do jednego ze znanych przedsiębiorców pomnikowych na Bródnie.

Części mosiężne, niklowe, ołowiane, jak również i pasyjki, zdatne do przetapiania, są odłamywane i wędrują do paserów cmentarnych, którzy dostarczają je do składów starego żelastwa lub do specjalistów paserów, zajmujących się przetapianiem metali. Materjał ten następnie dostaje się do zakładów metalurgicznych jako stop.

Kronika naftowa.

Wybory prezydjum Związku Polskich Przemysłowców Naftowych oraz Syndykatu Producentów Ropy. Dnia 23 ub. m. odbyło się w Drohobyczu walne zgromadzenie Związku Polskich Przemysłowców Naftowych. Walne zgromadzenie wybrało prezesem Związku inż. R. Machnickiego, wiceprezesem inż. J. Wieniarza. Wybór nowej Rady Związku odroczono do następnego walnego zebrania, które odbędzie się w najbliższym czasie. Dalszych dwóch wiceprezesów desygnuje Rada z pośród siebie.

Na posiedzeniu Syndykatu Producentów Ropy które odbyło się we Lwowie dnia 26 ub. m. dokonano wyboru prezydjum Syndykatu. Prezesem wybrany został ponownie sen. W. Długosz, wiceprezesami: H. Mikuli, ge. S. Szeptycki i S. Teicher; sekretarzami: dr. M. Rosenberg i inż. J. Wiuiarz. W skład prezydjum weszli przeto poprzednio wybrani członkowie z wyjątkiem p. Mikulego, który wszedł w miejsce opróżnione, wskutek śmierci śp. inż. Dunki de Sajo.

Utworzenie Polskiej Sekcji Międzynarodowej Komisji Naftowej. Dnia 1 b. m. odbyło się w Borysławiu w lokalu Stow. Pol. Inż. Przem. Naft. posiedzenie Komitetu organizacyjnego celem utworzenia Polskiej Sekcji Międzynarodowej Komisji Naftowej.

Po wygłoszeniu referatu przez inż. W. Piotrowskiego o Międzynarodowej Komisji Naftowej i jej zadaniach, uchwalono utworzyć Polską Sekcję Międzynarodowej Komisji Naftowej (Polska Sekcja I. P. K.) i zaprosić na członków tej Sekcji przedstawicieli Rządu, nauki, przemysłu i zrzeszeń naftowych.

W skład Komisji weszli pp.: dyr. Z. Biluchowski, dr. Hugo Burstin, inż. Emanuel Dawidson, delegat Ministerstwa Spraw Wojskowych, inż. Henryk Friedberg, dyr. dr. Hans Galle, inż. Roman Glaser, dyr. dr. Jerzy Kozicki, dyr. William Leehtford, inż. Tadeusz Marcinkiewicz, dyr. inż. Józef Metzis, prezes inż. dr. Meyer, dr. S. Nitkowski, inż. S. Nowosielski, dyr. Czesław Peche, prof. dr. Stanisław Pilat, inż. Wacław Piotrowski, inż. Tadeusz Regula, dr. Stanisław Schoetzel, dr. Stefan Suknarowski, inż. Damian Wandycz, dyr. inż. Marjan Wieleżyński, dr. Ignacy Wygard.

Na przewodniczącego Polskiej Sekcji I. K. P. wybrano prof. dr. St. Pilata, na sekretarza Sekcji inż. W. J. Piotrowskiego. Sprawy administracyjne poruczono Sekretarjatowi Stow. Pol. Inż. P. N.

Z EKRANU.

Każdemu wolno kochać

Realizatorzy: Mieczysław Krawicz i Janusz Warnecki, produkcja: Blok. (Kino Apollo.)

Zwykle recenzje filmu pisze się z chwilą jego ukazania się na ekranie. W tym wypadku celowo postępuję inaczej. Trzeci tydzień już farsa muzyczna „Każdemu wolno kochać" wyświetlana jest we Lwowie, podoba się ogólnie i „robi kasę". Teraz więc problem: czego dowodem jest to powodzenie filmu?

W ostatnich czasach powstało kilka komedyj filmowych w Polsce: „Ułani", „100 metrów miłości", „10 procent dla mnie", „Romeo i Julcia". Wszystkie zbliżone do siebie przez wspólny narów trywjalności i prymitywnego komizmu, a także przez usiłowanie naśladowania clairowskiej groteski z wielu względów niedorosłej żadnej rzetelnej klasy. Poza nielicznemi, dobremi momentami, były zaprzeczeniem kina i komizmu jako takich. Dopiero ostatnia komedja Krawicza i Warneckiego wzniosła się nieco ponad nieznośny schemat, chociaż nie całkowicie. Wygłupin przypominał nieco Grajdołek, stylizacja zaś środowiska mieszczańskiego w stylu „dulszczyzny" jest zarówno niekomiczna, jak i — nieaktualna. Pod innemi zato względami „Każdemu wolno kochać" jest jakby jaśniejszym błyskiem słońca dla naszej komedji filmowej. Scenarjusz (pomysłu Maszyńskiego) został dowcipnie i zgrabnie opracowany przez lwowianina, Emanuela Schlechtera, z pod którego też pióra wyszły wszystkie djalogi i teksty piosenkowe.

Praca Schlechtera — to pierwszy pozytywny punkt komedji. Z jego tekstu wynikają doskonałe chwyty reżyserskie (ptaki — wypisujące na pięciu drutach telegraficznych tekst nutowej piosenki, Dymsza — rozbierający fortepian, i in.) Opracowanie dźwiękowe i melodje — dźwięczne i ładne.

Aktorzy: przedewszystkiem Dymsza — to komik o światowych możliwościach. Niesposób go przeceniać, raczej niedocenia się go. W epizodycznej rólce doskonały jest Konradt (znany z sceny lwowskiej).

Opracowanie techniczne filmu — przyznać trzeba — staranne i poprawne. Jednem słowem, sukces filmu „Każdemu wolno kochać" jest w dużej mierze uzasadniony. Współpraca Krawicza, Warneckiego, Schlechtera i Kataszka dała całkiem pozytywne rezultaty. Ale o jednem też nie zapominajmy: stworzony przez nich film — to jeszcze jeden z wytworów panującej obecnie w komedji filmowej manjery clairowej. A więc wytwór bądźcobądź wtórny. A to nie całkiem dobrze.

bwl

Drugi hymn narod. niemiecki.

Berliński organ hitlerowców „Angriff" podaje, iż od 1 kwietnia rb. wszystkie niemieckie stacje radjoiskrowe będą rozpoczynały audyje wieczorne od odegrania hymnu hitlerowskiego kompozycji Horst-Wessela. Hymn ten będzie odegrany przed hymnem „Deutschland über alles".

—o—

Zmiany w ustawach o czasie pracy i urlopach dopiero od roku 1934.

Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśniło, że uchwalone w marcu r. b. przez ciała ustawodawcze nowele do ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r o czasie pracy w przemyśle i handlu, oraz do ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu — mają wejść w życie dopiero z dniem 1 stycznia 1934 r.

Do powyższego terminu obowiązują w całej rozciągłości nieznowelizowane przepisy tych ustaw, w szczególności zaś postanowienia, dotyczące 6-godzinnego dnia pracy w sobotę, stawek dodatkowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w wysokości 50 prc. i 100 prc. płac normalnych, oraz zapłaty za dni urlopu.

Pierwsza w porcie gdyńskim dojrzewalnia bananów.

Założona w Gdyni przed kilku miesiącami firma importowa owoców południowych „Duńsko-Polska Centrala Owoców" uruchomiła w tych dniach pierwszą w porcie dojrzewalnię bananów. Transporty zielonych bananów, które obecnie przychodzą do Gdyni regularnie co tydzień, poddawane są w tej dojrzewalni procesowi dojrzewania i następnie wysyłane są na rynek wewnętrzny. Uruchomienie dojrzewalni wpłynie niewątpliwie na jakość owoców, gdyż dotychczas do Polski były importowane banany, które poddawano dojrzewaniu w Kopenhadze, albo w Szwecji. Zdolność przetwórcza nowozałożonej dojrzewalni bananów wynosi 15 tonn tygodniowo. W najbliższym czasie ma być uruchomiona w Gdyni jeszcze jedna podobna dojrzewalnia bananów.

Nowe marki pocztowe Watykanu.

Państwo Watykańskie wypuszcza z początkiem kwietnia rb. nowe znaczki pocztowe w 18-tu odmianach. Znaczki te wydane zostają dla upamiętnienia uroczystości Roku Świętego.

Jędrzejowska na stałe w Londynie?

Berlińska „Vossische Zeitung" zamieszcza sensacyjną wiadomość, jakoby Jędrzejowska miała przenieść się na stałe do Londynu i objąć posadę w miejscowym Konsulacie Polskim.

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.

Program radjowy.

Środa, 5 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'20: Kom. Państw. Instytutu Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lw. Giełda Zbożowa. 15'30: Lwowski kącik harcerski. 15'35: Program dla dzieci: a) „Panna Kropeczka i jej koledzy" obrazek St. Dietrichówny; b) „Dziwne przygody małpki Siki", dialog red. A. Paszkowicza i cioci Ady. 16: Koncert na cytrze w wyk. p. Aleksandra Ropickiego. 16'20: Trans z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja"). 16'40: Trans. z Warszawy. „Jak rozumnie uprawiać sport" wygł. p. W. Junosza - Dąbrowski. 17: „Elementarz muzyczny" w opr. dr. Jerzego Freiheitera. 17'15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17'40: Trans. z Warszawy. Odczyt „Pracownicy społeczni na usługach chorych" wygł. dr. Witold Chodźko. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Katowic. Odczyt wojewody Grażyńskiego: „Harcerstwo jako awangarda Młodej Polski". 18'20: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 18'25: Trans. muzyki lekkiej z kawiarni „Szkockiej". 18'55: Feljeton „Co przeciętny Anglik wie o Polsce" wygł. dr. Henryk Wereszycki. 19'10: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. Feljeton literacki. „Życie literackie" wygł. p. Stanisław Adamczewski. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Odczyt. 20'15: Trans. z Warszawy z Konserwatorjum. 108 audycja Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki, w wyk. orkiestry kameralnej Stow. Mił. Dawn. Muz. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. Lidja Barbłan - Opieńska (śpiew) Bolesław Kon (fortep.). W przerwie: Wiadomości sportowe i Dod. do Dziennika. 22: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu". 22'15: Recital śpiewaczy Edwarda Bendera (bas). Akomp. p. Tadeusz Seredyński. 22'35: Trans. z Krakowa. Odczyt w języku esperanto: „O Wicie Stwoszu" wygł. p. T. Hodakowski. 22'55: Komunikaty. 23—23'30: Muzyka taneczna z Warszawy.

Czwartek, 6 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Muzyka z płyt gramof. 13.20: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 12'35: Trans. z Warszawy. XXIII koncert szkolny z Filharmonji. 14—15'10: Przerwa. 15'10: Urz. kom. Państw. Instyt. Eksport. 15'15: Kom. gospod. 15'25 Lw. Giełda Zbożowa. 15'30: Muzyka z płyt gramof. 16'00: „Wrażenia sportowe z Pragi i Niemiec" wygł. p. Leon Getter. 16'15: Płyta gramof. 16'20: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16'40: Trans. z Warszawy. „Tajemnica „Żelaznej maski" — wygł. prof. Adam Czartkowski. 17: Muzyka z płyt gramof. 17'15: Rekolekcje dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rękasa. 17'40: Odczyt aktualny z Warszawy. 17'55: Odczytanie programu na dzień nast.. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja"). 18'20: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 18'25: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kawiarni „Adria". 19: Felieton literacki p. Idy Wieniewskiej. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Opowiadanie z książki Cezarego Jellenty: „Wizja Madonny" p. t.: „Harpem". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Katowic. Słuchowisko Gustawa Morcinka: „Burmistrzanka Gryzelda". 20'45: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry Stromberga. W przerwie: Wiadomości sportowe i Dod do Dziennika. 22'15: Przerwa. 22'20: Trans. z Warszawy. Przemówienie p. Vernon Barteletta, w języku angielskim p. t.: „Wrażenia z Polski". 22'35: „Nowy Jork i stary Wiedeń", recital fortepianowy. Jaszy Berenzona. 22'55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna z Teatru - Variete „Bagatela" we Lwowie.

ZE SPORTU.

WYNIKI ELIMINACYJ SZERMIERCZYCH.

W związku z mającym się odbyć spotkaniem szermierczem między reprezentacjami Krakowa i Lwowa odbyły się w dniach 2 i 3 kwietnia eliminacje w szpadzie i szabli. Walki szpadowe zakończyły się sensacyjnem zwycięstwem Garguli (Pogoń), który zdobył pierwsze miejsce przed Inż. Schmorakiem (Klub Szermierzy) i Francem (Kl Sz). Brało udział 6 zawodników. Eliminacje szablowe dały zwycięstwo Francowi (Kl Sz) przed Badmanem (Kl Sz) i Steinem (Pog). Brało udział 8 zawodników.

Skład Lwowa przeciw Krakowowi jest następujący: **szpada:** Friedrich (Kl Sz), Gargula (Pog), inż. Schmorak (Kl Sz), Franc (Kl Sz); **szabla:** Friedrich (Kl Sz), Franc (Kl Sz), Badman (Kl Sz), Stein (Pog).

W eliminacjach nie wzięli działu zawodnicy Sokoła oraz niektórzy zawodnicy Pogoni z powodu późnego ustalenia terminu i braku zawiadomień.

Sędziowanie w oba dnie pozostawiało wiele do życzenia, a wypadek, który miał miejsce w niedzielę przy ustalaniu kolejności miejsc, trąci skandalem. Na przyszłość należy unikać podobnych zgrzytów, oraz zawiadamiać wszystkie kluby na trzy dni przed zawodami. Gospodarka na podwórzu jednego klubu skończyła się!

Wiadomości z kraju.

MIKULIŃCE. Walne zgromadzenie Koła T. S. L. Odbyło się tu w sali „Sokoła" doroczne walne zgromadzenie Koła T. S. L. w obecności delegata Zw. Okr. T. S. L. w Tarnopolu, p. dr. Orlińskiego, kierowników szkół i po 3-ch delegatów Czytelń T. S. L., jakoteż licznie zgromadzonych tut. mieszkańców narodowości polskiej. Obrady zagaił przewodniczący p. notarjusz M. Kaznowski, który scharakteryzował i zdał sprawozdanie z czynności Koła za rok 1932 w którym mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego praca systematycznie rozwijała się. Chlubą Koła jest Sekcja ochronkowa, na czele której stoi radca sąd. Malinowski, a której głównem zadaniem i celem jest budzenie ducha narodowego, jakoteż i dożywianie dzieci w wieku przedszkolnym. Ochronka ufundowana została przez hr. Reyową. — Biblioteka miejska liczy 537 dzieł, a wiejska 550. Po ożywionej dyskusji nad złożonemi sprawozdaniami i referacie ks. J. Niedzielskiego o nowoobowiązującym statucie przystąpiono do wyboru zarządu. Przewodniczący Michał Kaznowski, zastępca ks. Niedzielski, sekretarz i przewodniczący Sekcji świetlicowej kier. szkoły Blicharski, przewodniczący Sekcji ochronkowej radca Malinowski, skarbnik Krystyna Żychowiczowa.

Koło B. B. W. R. Koło B. B. W. R. zostało powołane do życia wskutek starań komisarza rząd. miasta p. Kaznowskiego. W przepełnionej sali „Sokoła" w obecności delegata z Tarnopola prezesa dr. Zielińskiego po okolicznościowych przemówieniach o zadaniach i celach BBWR. wybrano nowy zarząd Koła z prezesem rejentem M. Kaznowskim, zastępcą prezesa Wojciechem Blicharskim, sekretarzem, Kaz. Świątkiem i skarbnikiem Wł. Żychowiczem na czele.

Ochotn. Straż pożarna. Uruchomiona w jesieni ub. r. tut. Ochotnicza Straż Pożarna pod prezesurą radcy Sądu Malinowskiego odbywa posiedzenia i ćwiczenia. Wydane zarządzenia przez Tymcz. Zarząd Miejski przez nałożenie na każdego właściciela realności miesięcznej wkładki daja nadzieję, że w krótkim czasie inwentarz przyrządów pożarniczych zostanie uzupełniony względnie zakupiony dla bezpieczeństwa tut. mieszkańców.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 4 kwietnia 1933.

Dolar zł. 8.88.

W transakcjach międzybankowych płacono za Londyn 30.55—30.65, Zurych 172.10—172.50, Pragę 26.43—26.53, Wiedeń 96—100, Berlin 212.50—213, Paryż 35.05—35.10. Transakcje skromne.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 4 kwietnia 1933.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal. Potaniały: owies, jęczmień przemiałowy, wyka, otręby żytnie i koniczyna naturalna. Usposobienie słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 kwietnia. (G)

Dewizy (tranzakcje):

Belgja 124.45, Holandja 360.20, Londyn 30.60—30.58, Nowy Jork 8.916, Nowy Jork kabel 8.924, Paryż 35.08, Praga 26.48, Szwajcarja 172.40, Sztokholm 162.15, Włochy 45.78.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.88.75. Rubel złoty 4.72'50 W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212.40—212.30. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 212.—. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 30.63.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 41.25—41.35—41.30, 7 proc. poż. stabilizacyjna 54.75—54.25—54.40, 4 proc. poż. inwestycyjna 102.25, 4 proc. państw. poż. premj. dolarowa 54.50, 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 37, 6 proc. poż. dolarowa 55.50—55.25, 7 proc. listy zastawne BGK. 83.25, 7 oblig. BGK. 83.25, 7 proc. listy zastawne Banku Rolnego 83.25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 41.63—42—41.75, 8 proc. listy zastawne BGK. 94, 8 proc. obligacje BGK. 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, Bank Polski 74.

Starachowice 9.75—9.85. Tendencja dla pożyczek państwowych słabsza, dla listów zastawnych niejednolita. Obroty akcjami bardzo małe.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Komornik Sądu grodzkiego Rewiru II. w Jarosławiu zawiadamia, że w dniu 4-go maja 1933 r. odbędzie się publiczna licytacja w Sądzie grodzkim w Jarosławiu biuro Nr. 29, łąk położonych w Cieszacinie wielkim ks. gr. Sądu grodzkiego w Jarosławiu gm. kat. Cieszacin wielki, własności Jana Drohojowskiego z Cieszacina wielkiego, na podstawie zatwierdzonych warunków licytacyjnych: whl. 207, 318, 374, 382, 385, 386, 387, o łącznej powierzchni 6 morgów 576 sążni, wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 5.080 zł., najniższa oferta 3.386 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wadjum wynosi 1/10 część wartości szacunkowej. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty można przejrzeć w godzinach urzędowych w Sądzie grodzkim w Jarosławiu. Wzywa się wierzycieli, mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych należytości w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nowonabywcę. 1232/K

AMORTYZACJE

IV. Nc. 201/33/5. Edykt wdrożenia postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Eugenji Bilowickiej z Sambora wdraża się postępowanie amortyzacyjne skradzionej w listopadzie 1932 książeczki wkładkowej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Sambora Nr. 47340 na 23 dolarów na imię Eugenji Bilowickiej opiewającą. Posiadacza tej książeczki wzywa się, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu złożył tę książeczkę wkładkową w Sądzie lub wniósł zarzuty. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu powyższa książeczka wkładkowa zostanie pozbawioną mocy prawnej.

Sąd Grodzki Oddział IV.

Sambor, dnia 7 lutego 1933. 1227

UPADŁOŚCI.

Sa. 151/31/44. Odmawia się zatwierdzenia ugody zawartej na audjencji ugodowej w dniu 1 lutego 1932 między dłużnikiem Wiktorem Baumem, właśc. pracowni futer we Lwowie a jego wierzycielami.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 19 lutego 1933. 1229

Lcz. Sa. 1/33/22. W sprawie ugodowej do majątku dłużnika Jakóba Metzgera w Jarosławiu na audjencji ugodowej 22. marca 1933, dłużnik podwyższył propozycje ugodową o 3 proc. t. j. na 30 prc. — przeto audjencję odroczono na dzień 13-go kwietnia 1933, godz. 10-ta przedpoł., o czem się wierzycieli zawiadamia.

Sąd Grodzki Oddział IV.

Jarosław, dnia 22 marca 1933. 1226

Komisarz ugodowy.

Sa 156/31/138. Postępowanie ugodowe dłużnika firmy L. Tennenbaum i Synowie, Leona Tennenbauma, Leopolda Tennenbauma, Karola Tennenbauma i inż. Feliksa Rotha we Lwowie, Gazowa 5, wpisanego do rejestru handl. pod firmą: „L. Tennenbaum i Synowie" we Lwowie jest zakończone.

Sąd Okręgowy

Lwów, 17 grudnia 1932. 1228

Sa 51/32/85. Postępowanie ugodowe dłużnika prot. firmy, fabryczny skład sukna Ludwik Raiski we Lwowie, Rutowskiego 7 i Emilji Katarzyny Raiskiej we Lwowie, Asnyka 15, jest zakończone.

Sąd Okręgowy

Lwów, 23 lutego 1933 1230

Sa. 110/30/96. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników Władysława i Wandy Podhaliczów we Lwowie jest zakończone.

Sąd Okręgowy

Lwów, 10 listopada 1932. 1231

ROZMAITE

I. C. 317/32. W sprawie powoda Samuela Leiba Leisera kupca w Jaśliskach przeciw Mikołajowi Wańcy po Macieju z Zyndranowej obecnie niewiadomego z miejsca pobytu pozwanemu o 100 dol. U. S. A. kuratorem ad actum dla tego pozwanego ustanawia się Hańcię Gocz po Jacku z Zyndranowej, której poleca się, by praw kuranda należycie strzegła i broniła.

Sąd grodzki

Dukla, dnia 25 marca 1933. 1233

OGŁOSZENIA PRYWATNE

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.